Dziś: Kurjer Turystyczny

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Piątek, 26 kwietnia 1935 r. Nr. 113

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

ś. p.

Ks. Pr. Antoni Ciepliński

b. Profesor Teologji Sem. Duch. w Warszawie

długoletni Naczelny Wizytator Szkół w Polsce przy M. W. R. i O. P.
Kierownik Kapituły Warszawskiej, Rektor kościoła po Paulinach

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł nagle dnia 23 kwietnia 1935 r. przeżywszy lat 62 w Siemoni poczta Grodziec.

Eksportacja do kościoła parafjalnego w Siemoni odbędzie się w dniu 26 kwietnia o godzinie 3 po południu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godzinie 9 rano.

O czem zawiadamia w głębokim żalu pogrążona

2379 **RODZINA.**

ś. † p.
z SLIWINSKICH

ZOFJA RYBAKOWA

emerytowana nauczycielka

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 25 kwietnia 1935 r., przeżywszy lat 82.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Rudnej 12 nastąpi dnia 27 kwietnia tj. w sobotę o godzinie 4-tej do kościoła w Pogoni, a następnie na cmentarz miejscowy.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odprawione zostanie w poniedziałek o godzinie 8 rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w smutku

2375 CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE, WNUKI I PRAWNUKI.

ś. † p.

Aleksander Brożyna

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 24 kwietnia 1935 r. przeżywszy lat 68.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 27 b.m. o godz. 10-ej w kościele parafjalnym w Sosnowcu poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają przyjaciół i znajomych pogrążeni w nieutulonym żalu

2381 **Żona, córki, synowa, synowie, zięciowie i wnuki.**

POGRZEB
Ś. P. MIECZYSŁAWA FRENKLA

WARSZAWA 25.4 (PAT). Dziś rano odbył się uroczysty pogrzeb nestora aktorów polskich ś. p. Mieczysława Frenkla. O godzinie 10.30 w kościele św. Krzyża odbyło się nabożeństwo żałobne, na którem obecni byli przedstawiciele rządu z ministrem W.R. i O.P. Jędrzejewiczem na czele reprezentanci miasta, delegacje stowarzyszeń artystycznych i wielkie rzesze aktorów. Po nabożeństwie koledzy zmarłego wynieśli trumnę na swych ramionach na Plac Teatralny, gdzie przed gmachem Opery kondukt pogrzebowy się zatrzymał. Orkiestra opery odegrała marsza żałobnego, poczem kondukt ruszył w dalszą drogę na cmentarz powązkowski. Nad otwartą mogiłą zmarłego wygłoszono szereg przemówień.

Sprawa o obrazę
RELIGJI ŻYDOWSKIEJ.

Wczoraj przed Sądem apelacyjnym w Katowicach odbyła się przy drzwiach zamkniętych **rozprawa odwoławcza przeciwko Chowańskiemu, odpowiedzialnemu redaktorowi „Błyskawicy“,** zlikwidowanego organu rozwiązanej w ub. roku partji narodowo - socjalistycznej. Tematem rozprawy była **sprawa skonfiskowanych artykułów, obrażających religję żydowską.** Oskarżonego bronił **adw. dr. Kozielski z Sosnowca,** oskarżenie popierał **prokurator dr. Nowotny.** Wyznaniową gminę izraelicką zastępowali: **adw. dr. Landau ze Lwowa i dr. Reichman z Katowic.** Sąd wydał wyrok zatwierdzający nałożoną **w I instancji na oskarżonego karę 7 miesięcy więzienia.**

Porzucone dzieci
W SOWIETACH.

RYGA, 25.4. Według doniesień z Moskwy tamtejsze władze miejskie zapowiadają **zaostrzenie walki z plagą bezdomnych dzieci,** wałęsających się po stolicy dziesiątkami tysięcy. W przebiegu kilku obław w drugiej połowie marca zatrzymano **1200 „bezprizornych“ dzieci,** które zabrano ze zderzaków tramwajowych i kolejowych oraz spod mostów, gdzie nocowały. W większości wypadków **zdołano ustalić rodziców dzieci,** którzy **zostali ukarani.** W tym samym okresie sprawozdawczym udzielono 11.305 rodzicom nagany za niedostateczny nadzór nad dziećmi, które dopuściły się różnego rodzaju przekroczeń. Część dzieci, których rodziców nie zdołano odnaleźć, musiano ulokować **w państwowych domach wychowawczych.**

Sukces Wittmana
W RZYMIE.

RZYM, 25.4. (Tel. wł.) Dzisiaj w grze pocieszenia Wittman odniósł duży sukces, pokonując Hopmana w dwóch setach 6:3, 6:3.

Nieporozumienie Lavala z Litwinowem
na tle układu francusko-sowieckiego

LONDYN, 25.4. (PAT). Dziennik „Star“ stwierdza, że **nieporozumienie między ministrem Lavalem a komisarzem Litwinowem na tle układu francusko-sowieckiego ma charakter poważny.**

Znamiennym krokiem—pisze „Star“ — jest zaprzeczenie francuskiego M. S. Z., dotyczące zawarcia rzekomo tajnego układu polsko - niemieckiego. „Star“ zaznacza, że francuskie ministerstwo spraw zagranicznych dało wyjaśnienie w półoficjalnej deklaracji, piętnującej jako nonsens **rzekomy tekst tajnego sojuszu polsko-niemieckiego, który prasa sowiecka, jak przy** puszcza dziennik angielski, opublikowała podczas świąt na podstawie własnych źródeł rządowych.

„Star“ pisze, że **jest to sprzeczne ze zwyczajami dyplomatycznemi,** aby MSZ jednego kraju zaprzeczało twierdzeniom dotyczącym **nie własnego,** lecz innego rządu.

Zastanawiając się nad powodem tego kroku ze strony francuskiego MSZ „Star“ wyraża przypuszczenie, że minister Laval traktował publikacje sowieckie, jako posunięcie w Moskwie, celem skłonienia francuskiej opinji publicznej na korzyść sojuszu z Sowietami.



Moment podpisania przez Prezydenta Rzplitej ustawy konstytucyjnej. Obok stoi premjer W. Sławek. Po lewej stronie stołu stoją: marszałek Sejmu Świtalski, marszałek Senatu Raczkiewicz. Z prawej strony stołu stoją członkowie Rządu.

Samoloty niemieckie
nad fortyfikacjami francuskiemi

PARYŻ 25.4 (PAT). Donoszą z Metzu, iż samoloty niemieckie dokonały przelotu nad strefą nadgraniczną fortyfikacji francuskich.

W ub. tygodniu posterunki francuskie kilkanaście razy sygnalizowały przelot samolotów niemieckich nad fortyfikacjami okręgu Cattenon aż do Thionville.

Samoloty, jak sądzą, przybywały z Treviru.

Inny samolot leciał podobno z Saarbruecken, przeleciał nad terenem fortyfikacyj Waldwuesse, aby następnie odlecieć w kierunku Niemiec.

Niemcy zastrzelili Litwina
PODCZAS PRZEKRACZANIA GRANICY

LONDYN, 25.4 (PAT). Agencja Reutera donosi z Kowna: W chwili gdy dwaj Litwini bracia Karol i Augustyn Einikis przekraczali granicę litewsko- niemiecką żołnierze niemieccy dali do nich kilka strzałów. Karol Einikis został zabity, brat jego Augustyn ciężko ranny i przewieziony do szpitala. Einikise przekroczyli granicę rzekomo legalnie.

Półmetrowa warstwa gradu
POKRYŁA POLA.

BERLIN, 25.4. (PAT). Regencję dolno-frankońską nawiedziła straszliwa nawałnica połączona z oberwaniem się chmury. Nawałnica **wyrządziła** wielkie szkody **w całej prowincji.** W wielu miejscowościach **grad pokrył pola do wysokości pół metra.** Woda zmyła wszystkie miejsca czarnoziemu. Również tory kolejowe są w kilku miejscach podmulone.

W Turyngji Wschodniej orkan nawiedził okolice w miejscowości Birkit, przyczem trąba powietrzna zniszczyła 5 gospodarstw, równając je w okamgnieniu z ziemią. Ofiar w ludziach nie było.

„Biali" w Chinach w odwrocie

Czang-Kaj-Czek chory

LONDYN, 25.4 (PAT). Z Tokio donoszą: Agencja „Szimbun Rengo" potwierdza wiadomości **o znacznych sukcesach wojsk czerwonych w prowincji Szeczuan.**

Po niezwykle zaciętych walkach z armją czerwoną wojska rządowe musiały rozpocząć **odwrót na całym froncie.**

29 dywizja wojsk nankińskich przeszła **na stronę czerwonych.** Sytuacja w prowincji Szeczuan jest niezwykle poważna.

Marszałek Czang-Kaj-Czek ogłosił w głównem mieście prowincji Czendu **stan oblężenia.**

Sukcesy wojsk czerwonych wzbudzają poważne **zaniepokojenie w rządowych kołach** nankińskich.

EWAKUACJA CUDZOZIEMCÓW

PEKIN, 25.4. (PAT). Brytyjskie władze konsularne poleciły **obywatelom brytyjskim**, zamieszkałym w Yunnanfu, stolicy prowincji Yunnan **opuścić miasto**, ponieważ wojska komunistyczne wtargnęły na terytorjum prowincji i znajdują się w odległości **około 100 mil od Yunnanfu.**

CHOROBA CZANG-KAJ-CZEKA

TOKIO, 25.4. (PAT). Czank-Kaj-Czek, kierujący operacjami przeciwko komunistom nagle **poważnie zachorował.** Przyczyną choroby naczelnego wodza armji nankińskiej jest **rzekomo przemęczenie.** Z Czung-King sprowadzono samolotem lekarzy cudzoziemców, którzy opiekują się chorym generałem.

ZAPRZECZENIE

NANKIN, 25.4 (PAT). Rząd nankiński **zaprzecza wiadomości o powodzeniu wojsk komunistycznych w prowincji Szeczuan** i Kwei-Czan. Wojska te są rzekomo **otoczone przez armję rządową.** W mieście Czen-Tu panuje zupełny spokój. Życiu i mieniu cudzoziemców nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

W Rosji zatrzymano uczonego

który pojechał tam na kongres naukowy

LONDYN, 25.4. „Times" donosi, że uniwersytet w Cambridge otrzymał wiadomość, iż prof. dr. Piotr Kapica, przebywający obecnie w Sowietach, **nie wróci narazie do Anglji.** Prof. Kapica, znany badacz pól magnetycznych otrzymał przed wielu laty od Royal Society do swej dyspozycji **15.000 funtów szterlingów na budowę nowego laboratorjum przy uniwersytecie Cambridge.** W czasie feryj akademickich wyjechał on do ZSRR celem wzięcia udziału **w kongresie naukowym,** na wyjazd jednak powrotny **nie otrzymał zezwolenia.**

Ambasada sowiecka ogłosiła wczoraj komunikat głoszący, że wobec nadzwyczajnego rozwoju gospodarstwa narodowego w ZSRR **liczba uczonych w związku sowieckim okazała się niewystarczająca.** W tych warunkach rząd sowiecki uznał za konieczne **rościć sobie prawo do usług uczonych sowieckich, którzy pracowali dotychczas zagranicą, jak np. prof. Kapica dla działalności naukowej w kraju.**

Syn sędziego mordercą

zabił swoich rodziców

NOWY JORK, 25.4. (PAT). W miejscowości Austine w stanie Texas został zamordowany w tajemniczych okolicznościach **sędzia sądu najwyższego** tego stanu **William Pierson i jego żona.** Zbrodni dokonano wczoraj wieczorem na bocznej mało uczęszczanej drodze.

Wielkie wrażenie wywołała sensacyjna wiadomość **o aresztowaniu syna sędziego** Howarda, pod zarzutem dokonania morderstwa. Aresztowany w Austonie w stanie Texas pod zarzutem zabójstwa rodziców Howard Pierson oświadczył, iż **wciągnął swoich rodziców w zasadzkę by się zemścić.** Nie wyjaśnił jednak co te słowa mają oznaczać. Howard Pierson po dokonaniu zbrodni sam ranił się w ramię.

NOWA KONSTYTUCJA

W DZIENNIKU USTAW.

Jak już donosiliśmy, w Dzienniku Ustaw nr. 30 z dnia 23 kwietnia 1935 r. ogłoszona została nowa ustawa konstytucyjna, podpisana przez Prezydenta Rzplitej, prezesa Rady ministrów i wszystkich członków rządu.

Według przepisów końcowych, ustawa konstytucyjna wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednocześnie zaś uchyla Konstytucję z dnia 17 marca 1921 r., wraz ze zmianami, wprowadzonemi ustawą z dnia 2 sierpnia 1926 r., z wyjątkiem artykułów: 99, 109 do 118 i 120.

Art. 99 poręcza własność prywatną z ograniczeniem obrotu ziemią.

Art. 109 i 110 dotyczą prawa zachowania narodowości i praw mniejszości narodowych.

Art. 111, 112 i 113 gwarantują wolność sumienia i wyznania.

Art. 114 nadaje wyznaniu rzymsko-katolickiemu naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań i dotyczy konkordatu.

Art. 115 i 116 mówią o mniejszościach religijnych.

Art. 117 zapewnia wolność nauki, art. 118 — obowiązkową naukę w szkołach powszechnych, a art. 120 — obowiązkową naukę religji w szkołach publicznych.

Z dawnej Konstytucji odpadły przepisy z rozdziałów o obowiązkach i prawach obywatelskich, o wolności prasy, o bezpłatnem nauczaniu w szkołach, o prawie strajkowania, oraz uległy zmianie przepisy, dotyczące ograniczenia wolności obywatelskiej.

51 fabryk

NA LICYTACJI.

ŁÓDŹ, 25.4. **Za długi** w Tow. Kredytowem wystawione będą na licytacje w łódzkim okręgu przemysłowym **liczne objekty fabryczne i nieruchomości. Najbliższa serja licytacji obejmie 51 nieruchomości,** które sprzedane będą w ciągu **czerwca i lipca za sumę 8 miljonów złotych.**

Połączenie rzek

MOSKWY I WOŁGI.

MOSKWA, 25.4. (PAT). Rada pracy i obrony (Sto) powzięła szereg decyzyj technicznych w związku z **budową kanału, który ma połączyć rzekę Moskwę z Wołgą. W system tego kanału wejdzie ogółem 37 rzek.** Budowa kanału ma na celu ułatwienie zaopatrywania okręgu moskiewskiego w **naftę,** której źródła leżą na południu kraju.

Rada pracy i obrony przyjęła pozatem do wiadomości wnioski specjalnej **komisji,** powołanej do zbadania możliwości **zastąpienia skór namiastkami.**

Zagadkowy dramat pod Lwowem

LWÓW, 25.4. Na moczarach i bagnach wpobliżu Rzęsny Polskiej rozegrał się wczoraj **tajemniczy dramat.**

Dwaj chłopcy przechodzący tamtędy o świcie, zauważyli w oddaleniu leżące zwłoki. Zawiadomili o tem sołtysa, ten zaś policję. Z trudem przedostano się przez **bagniste torfowiska.** W kałuży krwi **zmieszanej z błotem leżały** zwłoki dwojga ludzi, **mężczyzny i kobiety,** ułożone do siebie prostopadle tak, że głowa kobiety dotykała głowy mężczyzny.

Oboje mieli **po dwie rany postrzałowe na głowie i piersiach.**

Obok zwłok leżało **5 łusek rewolwerowych.** Przy zwłokach kobiety znaleziono **teczkę skórzaną,** w której znajdowały się **wyprane pończochy.**

W czasie rewizji garderoby mężczyzny znaleźli wywiadowcy fotografję młodej kobiety z następującą dedykacją: **„Człowiekowi, który wierzy w wieczną miłość na wieczną pamiątkę".**

Szczegół ten doprowadził szybko do zidentyfikowania zwłok. Oto w fotografji rozpoznano niebawem **córkę grecko - katolickiego proboszcza ze Skniłowa, ks. Tymoteusza Kowałyka.**

Proboszcz przybył na miejsce tajemniczego dramatu i — ku swemu przerażeniu — rozpoznał w zwłokach kobiety **córkę swą 24-letnią Marję, absolwentkę gimnazjalną.** Poznał również i zabitego. Był to niejaki **Michał Kopacz,** który od dłuższego czasu kochał się w Marji Kowałykównie.

Tajemnica ich śmierci pozostaje narazie **nierozwiązana.** Być może **krwawa tragedja ma tło erotyczne** i Kopacz zastrzelił Kowałykównę, a potem **odebrał sobie życie.**

Szczegółem obalającym jednak to przypuszczenie jest fakt, iż broni, z której zastrzelona została Kowałykówna i Kopacz, **nie znaleziono,** mimo **skrzętnych poszukiwań.** Znaleziono natomiast przy zwłokach **węzełek z monetą 5-złotową.**

Nadmienić należy, że Kowałykówna **zasiadała** w swoim czasie **na ławie oskarżonych w drugim procesie o napad na pocztę w Gródkowie Jagiełłońskim, oskarżona o ukrywanie jednego z uczestników napadu.**

Te szczegóły pozwalają przypuszczać, że **mord ma podkład polityczny.**

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

— Gdzie ja jestem?... — zapytał teraz Zygmunt z pewnym wysiłkiem, przyczem poczuł dotkliwy ból w piersiach, jakgdyby kto grubą, żelazną szpilą przewiercał go nawylot.

— Na pokładzie „Posejdona", który swe ocalenie zawdzięcza jedynie pańskiemu bohaterstwu. W przeciwnym bowiem razie w tej chwili razem z nim znajdowalibyśmy się wszyscy w głębinach morza, — odparł lekarz z powagą. — Wszyscy, ile nas jest na tym okręcie, winniśmy panu dozgonną wdzięczność.

Pod wpływem tych słów umysł Borzęckiego począł pracować z wysiłkiem, aby powiązać ze sobą strzępy snujących mu się po głowie wspomnień ostatnich wypadków. W pierwszym więc rzędzie przypomniał sobie Billa Sharpera i jego zbrodnicze przygotowania. Na tę myśl włosy zjeżyły mu się na głowie i zimny pot wystąpił na czoło.

Usunąć maszynę piekielną!... — krzyknął, zrywając się z łóżka.

Doktór Bilski w porę zdołał go powstrzymać, bowiem Zygmunt był już przy drzwiach wiodących na pokład.

— Petarda już usunięta, proszę się uspokoić — ujął go za ramiona, starając się spowrotem ułożyć chorego na tapczanie.

— Precz zdrajco! — krzyknął chory, starając się oswobodzić dłonie z silnego uścisku lekarza. — Jeszcze pięć minut tylko czasu zostało! Prędzej!... Puszczaj!... Halina zginie!... — zawołał jeszcze, lecz osłabiony organizm nie pozwolił mu dłużej opierać się przeważającej sile młodego lekarza, który przemocą doprowadził go do tapczanu.

Borzęcki jeszcze raz spojrzał na niego nawpół przytomnym wzrokiem, lecz widocznie świadomość poczęła mu szybko wracać, bo w chwilę później sam już ułożył się na posłaniu i rzekł spokojnie:

— Przepraszam pana doktora... Zmęczony jestem i nie mogłem w pierwszej chwili zorjentować się w tem wszystkiem, co zaszło od tej pory, kiedy straciłem przytomność... Tak, przypominam sobie, że ktoś nadbiegł na moje wezwanie i zdołałem mu wskazać niebezpieczeństwo... — Umilkł i opadłszy na poduszkę, począł szybko oddychać, a twarz wykrzywiła mu się wewnętrznem cierpieniem, spowodowanem nadmiernym wstrząsem.

— Proszę nie myśleć więcej o tem, a przedewszystkiem starać się uspokoić rozedrgane nerwy, które w danym wypadku więcej szkodzą, niż samo obrażenie fizyczne, — rzekł doktór Bilski, ocierając ręcznikiem obficie zroszone czoło Zygmunta.

— Czy było jeszcze dość czasu na uchylenie niebezpieczeństwa? — spytał Borzęcki po jakimś czasie, jakby nie słyszał przed chwilą wypowiedzianych uwag doktora.

— Bardzo niewiele, — odparł lekarz. — Marynarz, który szybko zorjentował się w położeniu, na podstawie pańskiej wskazówki, ledwie zdołał zbiec na dół i wyrzucić petardę w morze, a wybuchła natychmiast. Dziwnym zrządzeniem losu zginął od niej i ten, który usiłował dokonać wysadzenia okrętu, gdyż maszyna piekielna upadła w wodę tuż obok, eksplodując w tej samej chwili. Jednem słowem, zbrodnia pomściła się sama, sprawiedliwości bez sądu, stało się zadość...

— Szkoda go, — rzekł Borzęcki, jakby do siebie. — Poświęcił się... Mimo wszystko, więcej był wart od tamtych...

— Bredzi, — pomyślał, słysząc to, doktór Bilski, nie mogąc inaczej wytłumaczyć sobie objawów współczucia dla tego człowieka ze strony Zygmunta który omal nie zginął z ręki tamtego.

Ale młody inżynier nie myślał już teraz nie tylko o własnym wypadku, ale wogóle o niebezpieczeństwie, jakie jeszcze kilka godzin temu wisiało nad całą załogą okrętu. Jego normalnie już teraz działający umysł dręczyły inne, postokroć ważniejsze dla niego sprawy: — Czy powiodło się śmiałe przedsięwzięcie komisarza Młotockiego?... — ta myśl uparta łopotała mu w głowie, bowiem słysząc normalną pracę maszyn i widząc świt, sączący się do kajuty przez uchyloną portjerę, wiedział, że od owego wypadku upłynęło już wiele godzin i okręt najprawdopodobniej powraca do portu. — Czy na statku, razem z nim, płynie Halina, — czy też?... — Boże!... to nie możliwe... — starał się całą siłą woli odegnać ponure przypuszczenie, gwałtem cisnące mu się do świadomości. — Napewno się powiodło, — pociesza się bez przekonania. — Ale w takim razie, dlaczego ten miły, nadwyraz uprzejmy lekarz nie zwiastuje mu tej radosnej nowiny, która jest zdolną postokroć więcej zdziałać niżli wszystkie medyczne zabiegi?... Dlaczego w tej jednej kwestji milczy uparcie i, niby uprzejmy, a w gruncie rzeczy jakiś zagadkowy uśmieszek, nie schodzi mu z oblicza? Czyżby obawiał się zbytniego wzruszenia?... A przecież niepewność, jaka dręczy go w tej chwili, cięży mu bardziej, niżli najgorsza nawet prawda...

(D. c. n.)

NOWA KONSTYTUCJA

Nowa ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 roku weszła w życie. Ustawa ta dokonuje szereg zasadniczych zmian w polskiej konstrukcji ustrojowej. a zatem jest niezmiernie doniosłą. Równie doniosły jest stosunek społeczeństwa do ustawy, tego społeczeństwa, które ma być objektem zawartych w niej suchych paragrafów. Przypatrzmy się zatem jakie stanowisko zajęły wobec nowej ustawy konstytucyjnej trzy główne kierunki polityczne w Polsce, a więc obozy: **narodowy, prorządowy i marksistowski.**

OBÓZ NARODOWY.

Prasa obozu narodowego nie nawraca do istoty nowej ustawy. co do której odniosła się krytycznie jeszcze w okresie jej uchwalenia twierdząc, że nowa Konstytucja jest tworem mechanicznym. który wbrew swojej strukturze nie może zmienić pochodu życia z jego nowemi prądami i ideałami. Raczej życie przejdzie nad tym tworem do porządku. Dzisiaj prasa narodowa zajmuje się raczej zagadnieniem nowej ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych, jako pierwszej, konkretnej próby zrealizowania zasad nowej Konstytucji w życiu praktycznem.

I tak „A B C" pisze:

„Konstrukcja ustroju państwowego, wprowadzona w Konstytucji z 23 kwietnia (jak brzmi tytuł oficjalny nowej Konstytucji) jest tego rodzaju. iż ograniczając bardzo silnie prawa parlamentu, pozwala Prezydentowi Rzeczypospolitej i rządowi wypełniać bez większych przeszkód swoje zadania państwowe nawet przy Sejmie o większości zdecydowanie opozycyjnej — zwłaszcza, że i wzmocniona przeciwwaga Senatu może tu być niemałą gwarancją. Zdawałoby się więc, że przy takim układzie naczelnych sił politycznych w państwie. Sejm powinienby być tą tradycyjną, jeszcze z pierwotnych czasów monarchji konstytucyjnej, „klapą bezpieczeństwa", w której t. zw. szeroka opinja mogłaby się należycie wypowiedzieć. Byłoby to zresztą nawet z pożytkiem dla każdego rządu, gdyby tą drogą mógł w sposób możliwie wierny i ścisły dowiadywać się jakie w kraju panują nastroje".

Tymczasem (idziemy dalej za myślą publicysty „A B C") szczegóły nowej ordynacji wyborczej, które przedostały się do wiadomości opinji publicznej, idą po linji wręcz przeciwnej. System wyznaczania kandydatów przez specjalne kolegja wyborcze jest przekreśleniem zasady bezpośredniości wyborów, zagwarantowanej w nowej Konstytucji. Wybory byłyby tylko drugim aktem, dodatkowym, zaś akt pierwszy, najważniejszy, stanowiłoby głosowanie kolegjum przedwyborczego.

„Tego rodzaju — pisze „A B C" — pierwsza próba realizacji nowej Konstytucji w życiu praktycznem, gdyby dotychczasowe pogłoski o projekcie nowej ordynacji miały się potwierdzić, byłaby zapoczątkowaniem całego szeregu eksperymentów — kto wie czy z pożytkiem dla siły wewnętrznej państwa".

Podobne stanowisko zajmuje czołowy organ prasowy Stronnictwa Narodowego — „Gazeta Warszawska".

OBÓZ PRORZĄDOWY!

Konstytucja jest tworem wyłącznym obozu prorządowego, za który ponosi on też całkowitą odpowiedzialność. Nic też dziwnego, że obóz ten zawarł w niej swój akt wiary i... nadziei. Pisze bowiem „Gazeta Polska":

„Z chwilą podpisania przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej nowa konstytucja wchodzi w życie. Z tą chwilą rozpoczyna się nowy okres w historji ustroju Rzeczypospolitej. Okres próby"

A zatem... okres **próby**, czyli — mówiąc językiem prostszym — **eksperyment.**

Powodzenie tej próby opiera obóz prorządowy na tradycji swych rządów:

„Lata 1926 — 1935 stworzyły już nową tradycję rządzenaa państwem — pisze „Gazeta Polska". — Tradycję nawiązaną w przeszłości aż gdzieś do czasów Batorego. Okres tych lat, podczas których rządzono państwem wedle starych norm prawnych, lecz wedle nowych kryterjów — pozwala nam spoglądać na nadchodzący okres próby nowego ustroju ze spokojem i wiarą. Podobnie, jak Sejm ustawodawczy, nim uchwalił Konstytucję już zakorzenił „złe obyczaje" — tak obecnie przed uchwaleniem nowej Konstytucji stworzono już tradycję życia publicznego opartego na innych moralnych podstawach. Lecz, mimo wszystko — cieniem zarówno dawnego obyczaju, jak i zastanej w Polsce rzeczywistości politycznej, jak wreszcie istniejących aż do wczoraj szkodliwych norm prawnych — musiało wykrzywiać i paczyć w pewnym stopniu psychikę społeczną. Dlatego też powtarzamy. że zwycięskie zakończenie walki prawnej i zmianę ustroju Rzeczypospolitej uważamy niety|ko za koniec pewnego, niezmiernie ważnego okresu, lecz zarazem za początek nowego. jeszcze ważniejszego, w którym podjęte zostanie w ramach nowego ustroju zadanie najtrudniejsze i najważniejsze: zadanie stworzenia nowego człowieka i nowego społeczeństwa, przez wydobycie tych cnót i przytłumienie tych wad, jakie zawiera w sobie psychika polska".

Jeszcze mocniej eksperymentalność nowej Konstytucji podkreśla organ prorzadowych konserwatystów — „Czas":

„Jest to próba, próba życia, która dopiero wykazać będzie w stanie, czy założenia, na których autorowie nowej Konstytucji swoją koncepcję ustrojową oparli, były słuszne, czy odpowiadają one naszemu charakterowi narodowemu, czy są dostosowane do warunków narodowościowych, społecznych i gospodarczych, wśród których państwo polskie musi żyć i rozwijać się".

OBÓZ MARKSISTOWSKI.

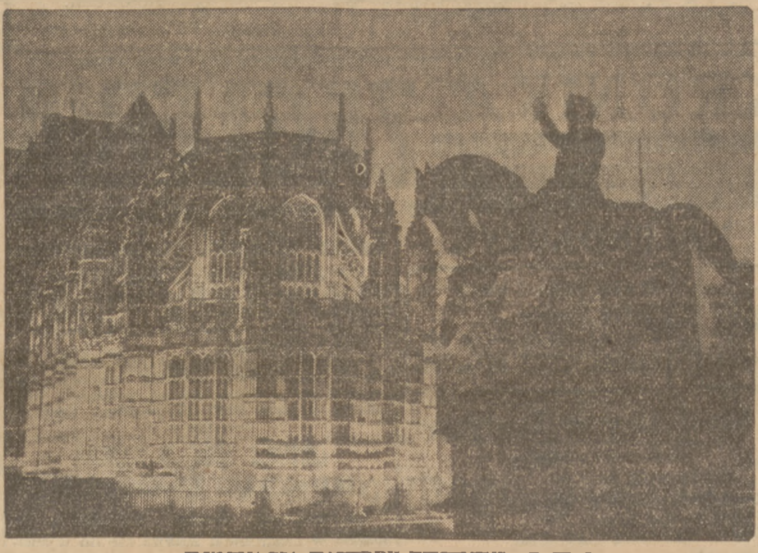
Marksistowski obóz, reprezentowany przez socjalistów, odnosi się do nowej ustawy konstytucyjnej z całkowitą negacją. „Robotnik" stwierdza, że stanowisko P. P. S. zarówno co do formalno-prawnych względów. jak i co do treści nowej Konstytucji nie ulega zmianie. A dalej:

„Sądzimy, że popełniony został wielki błąd historyczny; trzeba go będzie odrobić w warunkach — prawdopodobnie — bardzo trudnych.

Walka, która toczy się i będzie toczyła się nadal o te rzeczy. nie jest żadną walką „partyjniotwa", broniącego rzekomo swoich rzekomych przywilejów: jest to walka o drogi rozwojowe Polski, o ideały i cele wielkiego ruchu społecznego, jakim jest ruch wyzwoleńczy mas pracujących; próby usunięcia tego ruchu poza nawias „oficjalnego" życia politycznego kraju należą do przedsięwzięć bezmadziejnych w praktyce, szkodliwych objektywnie. Spór zasadniczy, który rozdziera i Polskę, i świat, nie został — rzecz oczywista — rozstrzygnięty; raczej — wręcz przeciwnie".

Tak się przedstawia opinja głównych kierunków politycznych w Polsce o nowej Konstytucji. Tylko ślepy, głuchy i niedoświadczony człowiek mógłby opinję tę potraktować, jako nic nieznaczącą. Bowiem litera najsurowszego i najbardziej bezwzględnego prawa nabiera życia dopiero w zetknięciu z żywym człowiekiem, i żywem społeczeństwem, które ją tworzy, ustala, zmienia i przekształca.

Stab.



ILUMINACJA KATEDRY WESTMINSTERSKIEJ
W Londynie dokonano próbnej iluminacji katedry westminsterskiej w związku ze zbliżającym się jubileuszem 25-lecia rządów króla Jerzego.

Płynność siły roboczej
w Zagłębiu Donieckiem

Jedną z plag przemysłu w ZSRR. w latach ubiegłych *była płynność siły roboczej.* Kierownicy działu gospodarczego w centrach przemysłowych usiłowali polepszyć w jakikolwiek sposób warunki bytu mas pracujących, a tem samem zapobiec płynności kadr. Jednak korespondencja ze Stalina w Zagłębiu Donieckiem, zamieszcza w „Za Industrializacju" z dn. 21 bm. stwierdza, *że rozmiary płynności rosną katastrofalnie z miesiąca na miesiąc.*

W pierwszym kwartale r. ub. przystąpiło tam do pracy w kopalniach 46.800 robotników, *porzuciło zaś pracę 56.000,* a w I-szym kwartale r. b. przybyło do Zagłębia Donieckiego 53.500 robotników, *porzuciło pracę 68.200.*

Pierwsza dekada kwietnia daje pod tym względem cyfry rekordowe: do robót wstąpiło 6.237 robotników, opuściło pracę 9.095.

Autor korespondencji z wielkiem niepokojem zaznacza zarazem całkowicie nowe dla Zagłębia Donieckiego zjawisko: *ludność maleje.* Twierdzi on, że fakt ten nie powinien mieć wpływu na ilość wydobywania węgla, ale praktyka dowodzi, że *ilość ta maleje stale.* Korespondent napomyka m. in., że *obniżenie wydajności powoduje obniżenie płac.* W dalszym ciągu podaje on rzeczowe przyczyny porzucania pracy jak zniesienie systemu kartkowego na pieczywo i na pewne produkty. oraz pogorszenie się wiktu *w stołówkach.*

Płynność robotników wzrosła, kończy korespondent doniecki, a rozmiary jej stwarzają niebezpieczeństwo w dziedzinie wydobywania węgla.

Zwycięstwo prywatnego rzemiosła
nad doktryną komunistyczną

Moskiewski dziennik „Za Industrializacju" z 9 b.m. powraca **do sprawy handlu prywatnego w Moskwie w uwagach tej treści:**

— Według ostatnich danych, w Moskwie **jest przeszło 8 tys. rzemieślni-** posiadających patenty państwowe. Przeciętnie dochód roczny rzemieślnika wynosi od 35 do 40 tys. rub. Są jednak i tacy, którzy zarabiają **ponad 100 tys. rocznie.** W ciągu roku bieżącego liczba tego rodzaju rzemieślników wzrosła o 25 — 30 proc., ale jednocześnie pociągnięto do odpowiedzialności sądowej **za uprawianie rzemiosła bez patentu 1.787 osób.** Wśród nich znajdowała się grupa, która wyrabiała świece woskowe dla cerkwi.

Jedna nielegalna artel, produkująca chemikalja, ukrywała się pod szyldem kooperacji szkolnej, której dawała łapówkę. Przyłapano również rzemieślnika. który **fabrykował biel cynkową** w wysokim gatunku, co zmuszało bardzo poważne organizacje państwowe do podtrzymywania jego zakładu prywatnego. Lecz z całej masy legalnie handlujących za patentem tylko nieznaczna ilość pracuje dla instytucyj państwowych. **Większość sprzedaje swe wyroby na rynku prywatnym.** Najlepsi rzemieślnicy dawnych czasów uprawiają handel prywatny i mają olbrzymią klientelę. **Trusty państwowe nie są w stanie konkurować z jakością prywatnej produkcji.** Poza tem obywatel nie chce stać w kolejkach. nie chce czekać miesiącami na wykonanie swych obstalunków, nie chce pogodzić się z lekceważeniem jego potrzeb ze strony handlu sowieckiego. Podczas istnienia systemu kartkowego, obejmującego wszystkie przedmioty pierwszej potrzeby, **handel prywatny prawie nie istniał: rzemieślnicy nie mieli sposobności nabycia materjałów.** Zaczął on rozwijać się po wprowadzeniu t. zw. handlu komercjalnego. który, jak wiadomo, był wprowadzony w ZSRR w celu zwiększenia dochodów działu handlowego.

Okazuje się, że... życie jest uparte nawet wobec komunizmu.

Żydzi z szkół średnich
PRZY ROBOCIE KOMUNISTYCZNEJ

W tych dniach policja częstochowska wykryła kilka tysięcy egzemplarzy ulotek komunistycznych, przygotowanych na dzień 1 maja. Ponadto znaleziono sztandar komunistyczny, a jednocześnie zatrzymano na gorącym uczynku technika komunistycznego.

Bezpośrednio potem zatrzymano dwóch żydów-kolporterów, którzy w dwóch różnych punktach miasta rozrzucali ulotki komunistyczne. Wypadki te zwiększyły czujność policji, która podczas świąt i w dniach następnych przychwyciła na kolportażu dwóch uczniów szkół średnich, żydów.

W rezultacie nastąpiły dalsze aresztowania spośród młodzieży szkolnej, przyczem aresztowano jeszcze 9 uczniów, którym wina przynależności do komunistycznego związku młodzieży została udowodniona. Wszystkich aresztowanych w liczbie 11 osób, przeważnie żydów. oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

Wiadomość o tych aresztowaniach lotem błyskawicy rozniosła się po mieście, wzbudzając tem silniejsze zainteresowanie, iż w większości wypadków są to synowie zamożnych żydów.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

Na froncie pożyczki inwestycyjnej

Liczne zebranie Komitetu propagandowego w ratuszu w Sosnowcu

Onegdaj w ratuszu sosnowieckim odbyło się zebranie przedstawicieli miejscowego społeczeństwa celem wyłonienia komitetu propagandowego pożyczki inwestycyjnej.

Na zebranie przybyło około 100 osób, co dowodziłoby, iż społeczeństwo miejscowe wykazuje duże zainteresowanie sprawą pożyczki. Przewodniczył zebraniu p. prezydent Kaczkowski, który w przemówieniu wstępnem omówił znaczenie pożyczki inwestycyjnej oraz uzasadnił konieczność powołania Komitetu propagandowego. W toku dyskusji, jaka się wyłoniła nad organizacją komitetu, zebrani wypowiedzieli się za uznaniem obecnych na sali, jako Komitet propagandowy, który spośród siebie wyłoni Komitet wykonawczy. Do Komitetu wykonawczego wybrano: prezydenta **Kaczkowskiego**, wicestarostę **Heynara, ks. kan. Jankowskiego, dyr. Hackenberga, dyr. Jaguczańskiego, p. Konieczną, p. Krajewską, dyr. Sokolskiego, dyr. Świderskiego, dyr. Urbankowskiego, kpt. Stykę, nacz. Mroczkiewicza, p. Garlińskiego, red. Sperlinga, p. Sapera, p. Kucharskiego, p. Wrzoska, p. Strojnego, nacz. Uramowskiego, p. Tencera, p. Lubelskiego i p. Olinera.**

Następnie omówiono ogólny szkic akcji propagandowej, przyczem wyłoniła się krótka dyskusja, o czem niżej piszemy.

Po posiedzeniu ogólnego Komitetu zebrał się Komitet wykonawczy, który wybrał przewodniczącego w osobie prezydenta **Kaczkowskiego**, zastępcę przewodniczącego dyr. **Hackenberga**, oraz sekretarza naczelnika **Mroczkiewicza.**

Komitet wykonawczy obszernie omówił sposoby prowadzenia akcji propagandowej. Postanowiono zwrócić się do wszystkich organizacyj o powzięcie odpowiednich uchwał wzywających członków tych organizacyj do subskrybowania pożyczki inwestycyjnej; zwrócić się do wszelakiego rodzaju instytucyj przemysłowych i handlowych, aby przy wypłacie poborów przypilnowały sprawy subskrypcji pożyczki przez pracowników; Komitet postanowił wydać do społeczeństwa odezwę; zdecydowano urządzić specjalny dzień propagandy na rzecz pożyczki inwestycyjnej w dniu 3 maja. Pozatem postanowiono prowadzić energiczną propagandę na łamach prasy oraz wszelkiemi innemi sposobami.

Tak przedstawiałyby się pierwsze poczynania Komitetu propagandowego w Sosnowcu, które, o ile zostaną w sposób sprężysty i energiczny nadal kontynuowane, powinny przynieść pozytywne rezultaty.

Rozmyślnie oddzielnie chcemy potraktować dyskusję, jaka się wyłoniła na zebraniu w ratuszu w związku z dwiema notatkami, zamieszczonemi w „Kurjerze Zachodnim" na temat akcji propagandowej, dotyczącej pożyczki inwestycyjnej.

P. dyr. Urbankowski, reprezentujący Bank Związku spółek zarobkowych zarzucił „Kurjerowi Zachodniemu" nieścisłość, gdy napisał, iż „banki w Zagłębiu przejawiają zbyt małą ruchliwość w akcji propagandowej". Na dowód tej nieścisłości przytoczył fakt, że Bank Związku już w pierwszej połowie kwietnia zwrócił się do swych klijentów z odpowiednią odezwą, propagującą pożyczkę inwestycyjną. Odezw tych wydrukował Bank Związku półtora tysiąca, rozsyłając różnym firmom i poszczególnym osobom. Niewątpliwie, było to bardzo ładne posunięcie ze strony Banku, niemniej jednak uważamy w dalszym ciągu, że dotychczas banki, w porównaniu do stolicy, zbyt mało przejawiły inwencji propagandowej. Nie robimy z tego powodu zasadniczego zarzutu, a zamieszczając tę notatkę chodziło nam jedynie o zwrócenie uwagi, że w pierwszym rzędzie banki są powołane do organizacji akcji propagandowej, jako najlepiej odczuwające realne możliwości miejscowego rynku gospodarczego, oraz doskonale orjentujące się w psychice „finansowej" szerokiego ogółu. Mamy wrażenie, że przez samo wywołanie dyskusji notatka swój cel osiągnęła, a fakt, iż trzej dyrektorowie najpoważniejszych banków w Sosnowcu weszli do Komitetu wykonawczego, potwierdza nasz punkt widzenia o koniecznym i intensywnym udziale banków w akcji propagandowej.

Innego rodzaju zarzuty i... zbyt śmiałe, wysunęli przedstawiciele żydowskich sfer gospodarczych. Oburzyli się ci przedstawiciele na „Kurjer Zachodni" za zwrócenie uwagi, że żydzi nie wykazują żadnego zainteresowania pożyczką inwestycyjną, przypominając, jak się to sprawa miała z pożyczką narodową.

P. Józef Saper, stojący obecnie na czele żydowskich sfer gospodarczych w Sosnowcu, zaatakował z tego powodu „Kurjer Zachodni", powołując się na uchwałę Stowarzyszenia kupców i przemysłowców w Sosnowcu, które powzięło uchwałę wzywającą kupiectwo żydowskie do subskrybowania pożyczki oraz samo subskrybowało pożyczkę w sumie... **200 złotych.** Inny mówca żydowski oświadczył, iż notatka „Kurjera Zachodniego" była przedwczesną i szkodliwą, bowiem należy **poczekać do 10 maja(?!)**, to jest do dnia ostatecznego terminu subskrypcji. Mówca ten zanaczył przytem, że propaganda na rzecz pożyczki odbywa się już w bóżnicach.

Jednem słowem z przemówień przedstawicieli najzamożniejszych sfer Zagłębia padły słowa, z których możnaby wnioskować, że nie tysiące a setki tysięcy złotych popłyną od tych, którzy niewątpliwie najlepiej są sytuowani w Zagłębiu, którzy budują i wykupują domy, którzy skupiają w swoich rękach niemal cały handel, którzy likwidując jedne kopalnie małe, nabywają zaraz inne, którzy jednego dnia bankrutując, drugiego dnia otwierają piękne sklepy.

Wbrew tym oświadczeniom rzeczywistość mówi jednak co innego. Nietylko, że nie setki tysięcy złotych nie płyną od tych sfer, ale nawet i nie tysiące. I zdaje się, że poza owemi 200 złotemi od Stowarzyszenia kupców i przemysłowców ze sfer kupieckich żydowskich nie wpłynął ani grosz.

Więc powodu do irytacji jeszcze niema. Wydaje się nam natomiast, że lepiej przypomnieć teraz, przed 10 maja, o konieczności subskrybowania, aniżeli dopiero po 10 maja, gdy takie wypominanie byłoby musztardą po obiedzie. I z przyjemnością rejestrować będziemy każdy wyraz lojalnego ustosunkowania się sfer gospodarczych żydowskich do akcji propaństwowej, jaką jest akcja na rzecz pożyczki inwestycyjnej, byleby tylko ta lojalność mierzyła się istotnemi możliwościami tych sfer a nie... dwustozłotymi, czy, jak to było w większości wypadków, przy pożyczce narodowej... pięćdziesięciozłotowemi.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

26 Piątek	**Dziś Kleta i Marc.** **Jutro Teofila** Wschód słońca 4 m. 29. Zachód „ 18 m. 55.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „A B C miłości".
PALACE: Żyd Süss.
EDEN: Katastrofa Czeluskina.

DĄBROWA

BAJKA: „Tarzan nieustraszony".
ARS: Greta Garbo w filmie „Malowana zasłona".

—xx—

× **ZJAZD OFICERÓW REZERWY.** W roku bieżącym przypada dziesięciolecie istnienia Związku oficerów rezerwy okręgu śląskiego. Z tej też okazji odbędzie się w Katowicach w nadchodzącą niedzielę t.j. dnia 28 kwietnia 1935 r. Zjazd oficerów rezerwy zamieszkałych na terenie działalności okręgu śląskiego Z.O.R. Bliższych informacji w sprawie Zjazdu uzyskać można w Sekretarjacie okręgu Z.O.R., Plebiscytowa 1, tel. 327-67.

× **O TEATRZE MIEJSKIM W ŚWIATOWIDZIE.** W popularnym tygodniku ilustrowanym „Światowidzie", w numerze świątecznym znajduje się cała strona poświęcona Teatrowi miejskiemu w Sosnowcu. Redakcja „Światowida" umieściła szereg ilustracji z niektórych scen sztuk granych w Teatrze miejskim w Sosnowcu, dając jednocześnie opis powstania i rozwoju teatru, jak również podkreślając jego misję kulturalną w Zagłębiu.

× **ROZPOCZĘCIE ROBÓT DROGOWYCH.** W dniu dzisiejszym rozpoczną się w obecnym sezonie pierwsze roboty drogowe na terenie Zagłębia, przy przebudowie dróg szosowych na drogi o trwałej nawierzchni klinkierowej. Jak już nadmienialiśmy, przebudowany zostanie odcinek drogi od Małobądza do Gzichowa, drugi od Sarnowa do Wojkowic Kościelnych i trzeci na ul. Legjonów w Dąbrowie. Ogólna długość przebudowanych odcinków drogowych wynosi około 12 km. a przy robotach tych otrzyma pracę kilkuset bezrobotnych.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w piątek 26 bm. o godz. 20.15 po cenach popularnych od 25 gr. świetna komedja muzyczna w 4 aktach pt. „Księżniczka na drabinie" z pp. Gołaszewską i Balcerzakiem w rolach głównych.

Sobota 27 bm. o godz. 16 popołudniówka po cenach popularnych świetnej komedji muzycznej pt. „Księżniczka na drabinie"; wieczorem o godz. 20.15 „Tajemniczy Džems".

—xx—

Zaliczanie służby w legjonach
DO WYSŁUGI EMERYTALNEJ

Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że służba w Legjonach zalicza się do wysługi emerytalnej, niezależnie od jakichkolwiek przerw, jako służbę w wojsku polskiem.

Zgodnie zresztą z wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego, służba w Legjonach, będąc przedewszystkiem służbą w polskich formacjach wojskowych, miała jednocześnie charakter służby w wojsku austrjackiem. Skoro zaś służba w państwie zaborczem z mocy art. 81 ustawy emerytalnej jest zaliczana do wysługi emerytalnej niezależnie od istnienia przerwy między tą służbą a służbą w państwie polskiem, niema żadnej podstawy do wyłączenia od tej zasady służby w Legjonach.

Tę samą zasadę należy rozciągnąć wogóle na wszystkie polskie formacje wojskowe, które były jednocześnie częściami składowemi armij zaborczych.

—xx—

× **KLUB JEŹDZIECKI ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO,** powołując się na poprzednie komunikaty zawiadamia, że z dniem 1 maja r.b. otwiera kurs jazdy konnej dla młodzieży szkół średnich płci obojej do lat 12. Celem udzielenia szczegółowych informacji i zebrania zapisów na naukę jazdy konnej, zarząd Klubu zaprasza rodziców, opiekunów, przedstawicieli władz szkolnych i Kół opieki na konferencję, która odbędzie się w poniedziałek, dn. 29 bm. o godz. 5 popoł. w lokalu Towarzystwa przemysłowców Zagł. Dąbr. Małachowskiego 3. Zarząd Klubu podaje do wiadomości, że koszt jednej lekcji (na koniu klubowym) wyniesie dla młodzieży zł. 1.

W odstępie, mniej więcej, dwutygodniowym nastąpią zawiadomienia, dotyczące otwarcia kursu jazdy konnej dla osób dorosłych.

Z UŚMIECHEM

Konstytucje

Były wolnością rozjaśnione twarze
I była radość szalona, bezkresna.
Po ciężkiej zimie przyszedł wreszcie marzec.
Wiosna narodu urocza i wczesna.
I Konstytucję uchwalono nową,
Którą nazwano od wiosny marcową.

Potem bywało różnie: lepiej, gorzej
W państwie jak w życiu zło z dobrem się plecie.
Coś się wciąż zmienia, coś nowego tworzy
I ostatecznie mamy teraz kwiecień.
Więc Konstytucji znowu inne słowa
I po marcowej nadeszła kwietniowa.

Porządek rzeczy utrzymany ściśle.
Jak w kalendarza mądrym obyczaju,
Lecz Konstytucja, tak ja sobie myślę,
Jest najpierw czczona ta, co przyszła w maju,
W miesiącu, kiedy kwitną w Polsce kwiaty:
Prawo, wiążące dziś z dawnemi laty.

Ko—Stek.

—xx—

Demonstracje bezrobotnych
PRZED MAGISTRATAMI W ZAGŁĘBIU

Wczoraj przed Ratuszem w Sosnowcu zebrała się spora gromada bezrobotnych po odbiór zasiłków. Wśród zgromadzonych byli również i tacy, którzy przyszli dowiadywać się o pracę. Wśród nich znalazł się również niejaki Józef Zimocha, bez stałego miejsca zamieszkania. Ponieważ Zimocha nie figuruje w księgach ludności stałej Sosnowca prośba jego nie mogła być uwzględniona i nie wciągnięto go na listę.

Opuściwszy Ratusz, Zimocha zaopatrzył się w kamienie i począł rzucać nami do okna gabinetu prezydenta. Pierwszy kamień uderzył w mur, dwa następne zaś stłukły szyby i wpadły do gabinetu, nie wyrządzając na szczęście nikomu żadnej krzywdy.

Wojowniczego Zimochę obezwładniła policja i doprowadziła do komisarjatu, skąd przekazano go następnie do dyspozycji władz sądowych.

Onegdaj zebrali się bezrobotni przed Magistratem Będzina, usiłując demonstrować. Skonsygnowana w pobliżu policja nie dopuściła do wystąpień.

—xx—

Podejrzany cygan
ZATRZYMANY PRZEZ POLICJĘ

Przed dwoma dniami został zatrzymany przez policję w Sosnowcu podejrzanie wyglądający cygan niejaki Adam Goman, bez stałego miejsca zamieszkania. Przy zatrzymanym, znaleziono rewolwer, zaś w obozie cygańskim przy ulicy Kilińskiego znaleziono jeszcze dwa rewolwery, które były również własnością Gomana.

Rewolwery, na posiadanie których, zatrzymany cygan nie miał, oczywista, zezwolenia, policja skonfiskowała.

Zatrzymanego cygana przekazano do dyspozycji władz administracyjnych.

—xx—

× **KONFERENCJA W INSPEKTORACIE SZKOLNYM.** W inspektoracie szkolnym w Sosnowcu rozpoczęła się dwudniowa konferencja w sprawie organizacji przyszłego roku szkolnego. Udział w konferencji biorą delegaci kuratorjum krakowskiego i nacz. Kubaciński, wizytatorowie: Rzepecki, Bursa, Skalski, insp. Luchowiec.

× **W PRZEMYŚLE ZAGŁĘBIA DĄBR.** nie zanotowano w ub. tygodniu poważniejszych zmian. Jedynie fabryka Fitzner i Gamper w Dąbrowie zwolniła z pracy 15 robotników, a kopalnia Saturn 19.

Przed obchodem 3 Maja

Zebranie Komitetu powiatowego

Onegdaj w gmachu starostwa powiatowego w Będzinie odbyło się **organizacyjne zebranie komitetu powiatowego obchodu święta** narodowego **w dniu 3 Maja.**

Posiedzenie zagaił, a następnie przewodniczył obradom p. wicestarosta Izydorczyk. Po krótkich wyjaśnieniach i zaznaczeniu, że właśnie w obecnych trudnych warunkach należy dołożyć starań w kierunku pobudzenia ofiarności społeczeństwa na Dar Narodowy, przeznaczony całkowicie na cele kulturalno - oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej, uznano, iż obecni na posiedzeniu stanowią komitet powiatowy, z przewodniczącym p. starostą Boxą na czele.

Z uwagi na to, iż we wszystkich miastach Zagłębia i większych ośrodkach powiatu istnieją lokalne komitety obchodu święta 3 Maja, posiadające własne, bardzo zresztą szablonowe, programy obchodu, postanowiono nie ustalać programu obchodu o charakterze powiatowym, zwłaszcza, iż dzień 3 Maja jest świętem pułkowem 23 p. a. l. obchodzącym w dodatku w roku bieżącym 15-lecie swego istnienia i w związku z tem organizującym uroczysty obchód podwójnego święta pułkowego. Aby nie wywołać rozdźwięku, lub nieporozumień, postanowiono obchody w pewnym zakresie połączyć, mianowicie obchód przedpołudniowy, tj. nabożeństwo i defiladę uważać jednocześnie za część obchodu święta narodowego i pułkowego.

Pozatem komitet powiatowy wyda odezwę do społeczeństwa z apelem do składania ofiar na Dar Narodowy i na wniosek prezesa Okręgu PMS inż. Frycza, komitet powiatowy zwróci się do gmin o wydatne współdziałanie na rzecz Daru Narodowego.

To samo należałoby zastosować i do miejskich komitetów, gdyż niektóre z nich nie wykazują żadnej inicjatywy i organizację obchodu święta 3 Maja uważają jakby za przymusową pańszczyznę a nie obowiązek, wynikający z przeświadczenia o doniosłości sprawy, zwłaszcza z uwagi na ogrom potrzeb w dziedzinie kulturalno-oświatowej, na który to cel idą wpływy ze zbiórek na Dar Narodowy.

Kto zwycięży w walce

o rabina w Dąbrowie

Jak już nadmienialiśmy, **wybranie przez Radę, a raczej część Rady gminy żydowskiej w Dąbrowie, na stanowisko rabina Borucha Epsztajna,** wywołało wśród żydów miejscowych duże poruszenie i niezadowolenie, czego wyrazem był protest, złożony zaraz po wyborach władzom administracyjnym, w którym podano kilka zarzutów zarówno przeciwko wyborom, jak i osobie nowego rabina.

Niezależnie od tego, w tych dniach **odbyło się publiczne** zebranie **protestacyjne,** z udziałem przeszło 700 żydów, na którem kilku mówców omawiało sprawę wyborów Epsztajna. Przedewszystkiem kwestjonowano **ważność samych wyborów,** nadmieniając, iż wybór był nieformalny i niezgodny z przepisami, gdyż Rada gminy żydowskiej składa się z 12 osób a więc stosownie do ustawy, do przeprowadzenia prawomocnego wyboru potrzeba 7 osób, tymczasem zwolennicy wybranego rabina, korzystając z tego, iż Rada gminy żydowskiej liczy obecnie 11 członków, **wybór rabina przeprowadzili przy udziale 6 członków, z których 5 oddało głosy na Epsztajna.**

Jest to jednak sprawa mniejszej wagi, gdyż chodzi tu o interpretację przepisów, co z urzędu wyjaśnią władze nadzorcze, czyli w danym razie starostwo powiatowe.

Drugim, poważniejszym zarzutem, wysuwanym na wspomnianem zebraniu, był argument, iż **ustawa wyraźnie głosi, że rabin musi znać język polski w słowie i piśmie, tymczasem Epsztajn języka polskiego nie zna.**

Jednakże najpoważniejszym zarzutem na zebraniu było twierdzenie, jakoby przy wyborze rabina Epsztajna **wchodziły w grę pieniądze,** dzięki czemu wynik był taki a nie inny.

Nie ulega wątpliwości, że sprawą zajmą się władze administracyjne, lub sądowe, celem stwierdzenia prawdziwości.

Wreszcie na zebraniu postanowiono zwrócić się do starostwa o rozwiązanie obecnych władz gminy żydowskiej w Dąbrowie, tj. zarządu i Rady i rozpisanie nowych wyborów.

Słowem, walka wokoło osoby rabina jest ostra i trudno narazie przewidzieć, jakie będzie jej zakończenie, zwłaszcza, że w razie podjęcia przez władze dochodzenia, sprawa się przeciągnie i nieprędko może być ostatecznie załatwiona.

ZEPPELIN NAD ZAGŁĘBIEM

SILNA WICHURA ZEPCHNĘŁA GO Z DROGI

Onegdaj w nocy, przed samą godziną 12, wiele osób w Sosnowcu zaobserwowało na nieboskłonie olbrzymi kształt sterowca z jasno oświetlonemi kabinami. Był to prawdopodobnie Zeppelin, który płynął w powietrzu od strony Szopienic na zachód. Lot odbywał się widocznie z wiatrem i nie wszystkie motory były w ruchu, bowiem nie słychać było zupełnie warkotu.

Co było przyczyną, że Zeppelin „wpadł" na terytorjum Polski, niewiadomo. Zapewne silna wichura, jaka panowała wczoraj zbiła go z trasy. A może to nie był przypadek?

W każdym razie, tak czy owak, nocne loty olbrzymiego sterowca, który w każdej chwili może być zamieniony w olbrzymi statek powietrzny bojowy, musi stanowić dla nas poważne ostrzeżenie i skłonić do intensywniejszej akcji na polu obrony przeciwlotniczej.

ZARZĄD MIEJSKI W ZAWIERCIU
Wydział Techniczno - Budowlany
Nr. T. B. 47-49 — a-35.

Zawiercie, dnia 13 kwietnia 1935 r.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Zawierciu na podstawie art. 25 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16.II 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) podaje do wiadomości zainteresowanych właścicieli nieruchomości położonych w Zawierciu przy ulicach zbiegających się przy drugim przejeździe kolejowym t. j. 11-go listopada, alei Jachowicza, Piaskowej, Blanowskiej, Piłsudskiego i Kościuszki, że w związku z budową wiaduktu kolejowego przystąpił do sporządzenia szczegółowego planu regulacyjnego części miasta Zawiercia, położonej w promieniu około 100,0 mtr. od wiaduktu zgodnie z art. 9 punkt d) powołanego rozporządzenia.

Plan zabudowania (regulacji) obejmuje frontowe linje zabudowań oraz poziom ulic i placów. Przy ustalaniu ulic i placów Zarząd Miejski będzie mieć na względzie, aby opady atmosferyczne posiadały należyty odpływ.

Plan regulacji obejmuje nieruchomości: 1 Towarzystwa „Zawiercie" Spółka Akcyjna, 2) Polskie Koleje Państwowe przy ulicy 11-go listopada Nr. 2, 3) Polskie Koleje Państwowe przy alei Jachowicza, 4) Polskie Koleje Państwowe prawa strona ul. Piaskowej, 5) Marji Rydygierówny, 6) Komunalnej Kasy Oszczędności (po F. Lipie) lewa strona ul. Piaskowej Nr.Nr. 1 i 3, 7) Marji Rydygierówny i 8) Stanisława Rydygiera lewa strona ul. Blanowskiej Nr.Nr. 1 i 3, 9) Henocha Hermana, 10) Onufrego Jagiełaka, 11) Chaskiela Knoblera, 12) S-ców po Herszliku Habermanie — prawa strona ul. Blanowskiej Nr.Nr. 2, 4, 6 i 10, 13) Henocha Hermana, 14) Onufrego Jagiełaka, 15) S-ców po H. Silbermanie, lewa strona ulicy Piłsudskiego Nr. Nr. 1, 3 i 5, 16) Emy Kloss, 17) Polskie Koleje Państwowe, ul. Kościuszki Nr. 3 i Nr. 41.

Zgodnie z art. 30 powołanego rozporządzenia plany regulacyjne będą wyłożone do przeglądu zainteresowanych na okres 4-ch tygodni począwszy od dnia 25 kwietnia 1935 r., które można oglądać w Wydz. Techniczno - Budowlanym Zarządu Miejskiego (ul. Piłsudskiego Nr. 39) pokój Nr .13 w godzinach od 9-ej do 11-tej.

W myśl art. 31 osoby interesowane w w przeciągu dwu tygodni po upływie okresu wyłożenia planów, mogą zgłaszać zarzuty przeciw tym planom do Zarządu miasta Zawiercia. 2380

Prezydent Miasta: J. Szczodrowski.
Inżynier Miejski: J. Mrozowski.

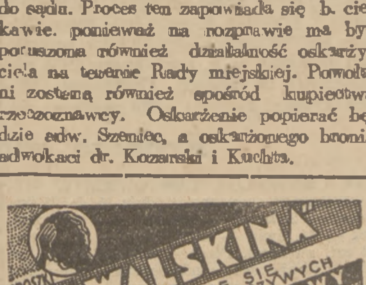
Zapowiedź sensacyjnego procesu

w Czeladzi

W najbliższych dniach Czeladź oczekuje proces, który stanowić będzie prawdziwą sensację. Będzie to proces o zniesławienie, wytoczony przez jednego z kupców chrześcijan p. Stanisława R., przeciwko swemu koledze po fachu.

Pan R. był członkiem komisji szacunkowej przy Urzędzie skarbowym, a ponieważ nie wszyscy kupcy byli zadowoleni z wysokości wymierzonego podatku, mieli pretensje do p. R. Uważali bowiem, że opinja jego przy ustalaniu podatku ma wpływ niemal że decydujący. Wobec tego jeden z kupców napisał skargę do władz skarbowych i nazywając p. R. komunistą, zarzucił mu stronniczość.

Naskutek tego, wymieniony kupiec został usunięty z komisji, a czując się dotknięty sprawę o zniesławienie skierował do sądu. Proces ten zapowiada się b. ciekawie, ponieważ na rozprawie ma być poruszona również działalność oskarżyciela na terenie Rady miejskiej. Powołani zostaną również spośród kupiectwa rzeczoznawcy. Oskarżenie popierać będzie adw. Szeniec, a oskarżonego bronią adwokaci dr. Kozarski i Kuchta.



Krwawe zajście

w Klimontowie

Mieszkańcy Klimontowa Bolesław Kuźniak i Tadeusz Szlosar czuli oddawna urazę do swego sąsiada Michała Piaseckiego. To też spotkawszy onegdaj Piaseckiego pobili go.

Pobity Piasecki udał się do domu i opowiedział o dokonanej na niego napaści swemu synowi Stanisławowi.

Stanisław Piasecki, uzbroiwszy się w nóż czatował przez parę godzin na sprawców pobicia ojca, a natknąwszy się wreszcie na Kuźniaka, rzucił się nań z nożem, zadając mu trzy rany: w lewy bok, łopatkę i w twarz w okolicy lewego oka.

Ciężko rannego Kuźniaka przewieziono do szpitala Ubezpieczalni w Sosnowcu.

Stanisław Piasecki został zatrzymany przez policję i przekazany do dyspozycji władz sądowych.

ZAWZIĘTA KOBIETA.

— Za co się na mnie gniewasz, moja kochana?

— Za co? Zapomniałem! Ale przebaczyć ci niemogę!

TRAFNY ARGUMENT.

— Teraz narzekasz i żałujesz, żeś się ze mną ożenił... A kto za kim biegał przed ślubem Ja za tobą, czy ty za mną?

— Widziałeś kiedy, żeby pułapka biegała za myszą?

Interes na Hitlerze

ROBILI DWAJ ŻYDZI

Na terenie Radomska pojawili się przed niedawnym czasem dwaj żydzi, którzy z listą składek w ręku poczęli odwiedzać zamożniejsze domy żydowskie i znając sentyment żydów dla ofiar hitleryzmu, przedstawiali się za reprezentantów „Komitetu pomocy uchodźcom niemieckim w Krakowie".

Jednocześnie młodzi oświadczali, iż sami byli w Niemczech i byli tam katowani w najokrutniejszy sposób. Podczas opowiadania o niezwykłych a mrożących krew w żyłach przygodach, dwaj wysłannicy zbierali obfite datki na współtowarzyszów niedoli. Datki wahały się od 20 do 25 zł. od rodziny.

Przed przybyciem do Radomska ci sami żydzi grasowali na terenie Częstochowy i Sosnowca i tu również wyłudzili od niejednego wcale pokaźny grosz. W rezultacie jednak zostali zaaresztowani podczas wizyty u pewnego zamożnego kupca radomskowskiego, który począł podejrzewać oszustwo.

Przy aresztowanych znaleziono listę ofiar i pieczęć nieistniejącego komitetu. Oszuści, mieszkańcy Krakowa, Izrael Lejbowicz i Izrael Augapfel, zostali skazani przez sąd grodzki w Radomsku na karę po 6 miesięcy więzienia.

—xx—

× **DOROCZNE ZEBRANIE SEKCJI SZTYGARÓW.** Zarząd sekcji sztygarów polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich sztygarów członków Związku, że w dniu 28 b.m. o godzinie 19 w lokalu Związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a odbędzie się doroczne walne zgromadzenie sekcji sztygarów PZZPP. i H. Rz. P. — Zarząd sekcji wzywa członków do jaknajliczniejszego przybycia na wspomniane zgromadzenie.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Onegdaj podczas pracy na sortowni kopalni „Paryż" w Dąbrowie doznał potłuczenia stopy lewej nogi robotnik 46-letni Wojciech Zaręba, zamieszkały w Będzinie. Zarębę przewieziono do szpitala.

Wzrost przestępczości

W WOJEWÓDZTWACH.

W wczorajszym „Kurjerze Zachodnim" zamieściliśmy obszerny artykuł o wzroście przestępczości w Polsce. Warto tu jeszcze przytoczyć, jak ten wzrost przedstawiał się w poszczególnych województwach. W najogólniejszych zarysach ruch przestępczości w okresie 1924—1933 wygląda jak następuje:

M. stoł. **Warszawa** — przestępczość wzrosła o 35,7 proc.

Wojew. **Warszawskie** — wzrost o 106,9 proc.

Wojew. **Łódzkie** — wzrost o 95,1 proc.

Wojew. **Kieleckie** — wzrost o 89,1 proc.

Wojew. **Lubelskie** — wzrost o 88,5 proc.

Wojew. **Białostockie** — wzrost o 109,9 proc.

Wojew. **Wileńskie** — wzrost o 108,9 proc.

Wojew. **Nowogródzkie** — wzrost o 148,7 proc.

Wojew. **Poleskie** — wzrost o 135,5 proc.

Wojew. **Wołyńskie** — wzrost o 191,5 proc.

Wojew. **Poznańskie** — wzrost o 99,1 proc.

Wojew. **Pomorskie** — wzrost o 128,1 proc.

Górny Śląsk — wzrost o 65,5 proc.

Śląsk Cieszyński — wzrost o 65,3 proc.

Wojew. **Krakowskie** — wzrost o 21 proc.

Wojew. **Lwowskie** — wzrost o 54,9 proc.

Wojew. **Stanisławowskie** — wzrost o 43,9 proc.

Wojew. **Tarnopolskie** — wzrost o 31,4 proc.

Widzimy więc, iż na 18 województw niema ani jednego, w którym przestępczość uległaby zmniejszeniu, lub utrzymała się przynajmniej na poziomie z 1924.

Szkoła szybowcowa L.O.P.P.

POLICHNO - PIŃCZÓW.

Tegoroczny program szkoły szybowcowej LOPP. w Polichnie-Pińczowie obejmuje: 1) kursy teoretyczne prowadzone równolegle z zajęciami praktycznemi w zakresie wymaganym dla uzyskania licencji instruktora szybowcowego kat. B. oraz dyplomu pilota (kat. C); 2) kursy lotów ślizgowych (szkolenie na szybowcach szkolnych i treningowych do kat. A i B) 3) kursy lotów żaglowych (szkolne i treningowe); 4) praktyki instruktorskie w kat. B i C. 5) praktyki warsztatowe do kat. B. W Polichnie odbywać się będzie szkolenie w kat. A i B. Kursy szkolne i treningowe urządzane będą od 15 maja do 1 listopada, przyczem rozpoczynać się będą każdego 1-ego i 15-ego miesiąca. W Pińczowie odbywać się będzie szkolenie w kat. C. Od 10 kwietnia do 10 maja odbędzie się kurs treningowy (doświadczalny), od 10 sierpnia do 5 września kurs lotów żaglowych (szkolny i treningowy). także kursy od 8 września do 1 października i od 5 października do 1 listopada.

Do szkoły przyjmowani są kadydaci od lat 16-tu wzwyż. Podania przesyłać należy do kierownictwa okręgu wojewódzkiego LOPP. w Kielcach, conajmniej na tydzień przed rozpoczęciem właściwego kursu. Do podań załączyć należy: 1) trzy fotografje o formacie paszportowym, 2) świadectwo zdrowia wydane przez poradnię sportowo-lekarską przy ośrodku wychowania fizycznego. 3) zezwolenie rodziców lub opiekunów (niepełnoletni), 4) świadectwo przynależności organizacyjnej (aeroklub, koło szybowcowe), 5) znaczek pocztowy na odpowiedź.

KRONIKA ZAWIERCIA

Program obchodu

W DNIU 3 MAJA W ZAWIERCIU

Polska Macierz Szkolna w Zawierciu urządza, jak corocznie, uroczysty obchód w dniu 3 Maja oraz zbiórkę na „Dar Narodowy“. Protektorat objął honorowy komitet w skład którego wchodzą pp.: starosta Wardejn Zagórski, ks. prałat Fr. Ziemiara, prez. Szczodrowski, inż. Sowiński, major Maresch i dyr. Dębski.

Program uroczystości trzeciomajowych jest następujący: godz. 7 rano hejnał z wieży kościelnej; 9 — nabożeństwo w miejscowym kościele parafjalnym dla młodzieży szkolnej; godz. 10 — uroczyste nabożeństwo, na które organizacje i stowarzyszenia proszone są o przybycie ze sztandarami; 11.30 — poranki dla młodzieży; godz. 2 — gry i zabawy sportowe na boisku TAZ; godz. 3 — zawody strzeleckie o odznakę strzelecką na strzelnicy przy ul. Pomorskiej; godz. 8 wiecz. — przedstawienie z udziałem zespołu artystów dramatycznych z Krakowa w sali Domu ludowego TAZ. Dnia 4 maja b.r. o godz. 8 wiecz taneczna zabawa ludowa w Domu ludowym. Dnia 11 maja zabawa wiosenna w salonach Resursy TAZ. o godz. 8 wieczorem.

W dniu 3 Maja odbywać się będzie zbiórka uliczna na „Dar Narodowy“.

Zarząd okręgowy PMS. w Zawierciu zwraca się za naszem pośrednictwem do miejscowego społeczeństwa o wzięcie udziału w obchodzie i o udekorowanie domów oraz balkonów flagami narodowemi.

—xx—

Samobójstwo czy wypadek

UMYSŁOWO CHOREGO?

Przed paru dniami znaleziono w sadzawce, koło cegielni p. Bronikowskiego w Siewierzu zwłoki umysłowo chorego 30-letniego Stanisława Piekarczyka ze wsi Dziewki, gminy Pińczyce.

Piekarczyk wyszedł z domu w dniu 19 bm. popołudniu do kościoła w Siewierzu i więcej nie wrócił.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Piekarczyk. wracając do domu wieczorem wpadł wskutek własnej nieostrożności do sadzawki, lub też popełnił samobójstwo.

Wyjaśni to prawdopodobnie wszczęte przez policję dochodzenie.

Z uwagi na to. iż **zarzut ten omawiano na zebraniu publicznem**, nie u-

—xx—

× XII „TYDZIEŃ“ LOPP. W ZAWIERCIU. Wzorem ub. roku obwód powiatowy LOPP. w Zawierciu w czasie XII „Tygodnia lotniczego“ organizuje drugie powiatowe zawody marszowe w maskach przeciwgazowych na trasie 4 klm. Zawody te będą rozegrane o przechodni puhar ufundowany przez miejscowy obwód pow. LOPP. Marsz odbędzie się 12 maja b.r. w dwóch kategorjach: I. piechurzy w wieku od 18 do 21 lat, II. od 21 do 35 lat. Marsz odbywać się będzie bez żadnego ekwipunku, jedynie w maskach. Drużyny chcące wziąść udział w marszu winny zgłaszać się do obwodu powiatowego w Zawierciu (ul. 3 Maja 13) do soboty 27 bm. Związki, organizacje, koła LOPP. i tp. nie posiadające masek przeciwgazowych, winny zgłaszać wcześniej zapotrzebowania do obwodu pow. w Zawierciu. Marszem będzie kierował instruktor p. Brzozowski.

× POŻAR W KUŹNICY MASŁOŃSKIEJ W tych dniach wybuchł pożar we wsi Kuźnicy Masłońskiej, koło Zawiercia, w domu spadkobierców Supernak Marjanny. Ogień zniszczył dach domu i ściany oraz narzędzia rolnicze a także artykuły spożywcze w sklepie spożywczym, który mieścił się w tym domu. Straty wynoszą około zł. 2.400. Przyczyna pożaru wadliwa budowa komina.

Oryginalny strajk

w Radzie sławkowskiej

Trwający od dłuższego czasu t. zw. strajk włoski w Radzie gminy Sławków, **polegający na przychodzeniu wszystkich radnych na posiedzenia, lecz tylko 6 z nich zabiera głos**, a pozostali 10 z uwagą przysłuchują się obradom, **a nie zabierają absolutnie głosu**, do tej pory nie został zlikwidowany i wobec tego **żadne uchwały sławkowskie nie mogą być ważne.**

Radni opozycyjni, jak to zgóry widać, obstrukcję tę robią celowo, aby **zmusić władze nadzorcze do rozwiązania Rady**, która i tak, jako niezatwierdzona w ciągu roku od daty wyboru, **istnieje wbrew obowiązującym przepisom.**

Stanowisko radnych opozycyjnych doprowadza do irytacji radnych, będących w mniejszości, **a szczególniej komisarza-wójta.**

Jest to otwarta walka w Radzie o wójta, którym opozycja chce mieć p. **Jana Wiltosa, a którego władze nadzorcze nie chcą zatwierdzić.**

Jak się dowiadujemy, starostwo olkuskie w najbliższych dniach rozwiąże obecną Radę sławkowską, polecając przeprowadzić nowe wybory.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Niewydajne ulgi podatkowe

Wadą ostatnio ogłoszonych rozporządzeń dotyczących ulg przy spłacie zaległości podatk. jest fakt, iż zawarte w nich przepisy zmuszają płatników, zalegających z podatkami. do wczynania mozolnych starań o zastosowanie ulg do ich wypadku. Mniemać należało, że rząd z zaległościami zrobi **„krótki proces“**, umarzając większą ich część, oszczędzając płatnikom mozolnych i — być może — nie zawsze skutecznych zabiegów o ulgi. Oczywiście, że w pewnych wypadkach niezbędną jest indywidualizacja płatników, t. zn. indywidualne ich traktowanie. Ale zasadą powinno być umarzanie zaległości **„z urzędu“**. Niestety, stało się inaczej. Możność umarzania zaległości **„z urzędu“ ograniczono** do nikłych wypadków, jak o tem poniżej się przekonamy:

Tak więc, dla przykładu, z ulg, z mocy samego prawa mogą korzystać tylko tacy płatnicy podatku gruntowego, wymierzanego indywidualnie, dla których wymiar tego podatku za r. podatkowy 1934 nie przekracza 20 złotych. Dwudziestu złotych rocznie! Ta sama cyfra powtarza się, gdy chodzi o zaległości w podatku obrotowym i dochodowym (dział I); podlegające umorzeniu z urzędu zaległości w tych dwu podatkach nie mogą przekroczyć 20 złotych.

Albo — inny przykład — zaległości w grzywnach. nałożonych przed dniem 1 kwietnia 1933 r., umarza się z urzędu w zakresie podatków: gruntowego, od nieruchomości, lokali, placów budowlanych. wojskowego, podatku obrotowego i dochodowego (dział I) — o ile zaległości te w każdej poszczególnej grzywnie nie przekraczają stu złotych. A więc tylko grzywny mniejsze, nałożone conajmniej przed dwoma laty! Wieleż takich grzywien, jeszcze niezapłaconych w ciągu 2 lat, istnieje?

Odnosi się wrażenie, jak gdyby autorom rozporządzenia przyświecała zasada łacińska „ut aliquid fecisse videatur“ (t. zn. „aby się zdawało, że coś się robi“). W rzeczywistości jednak — zakres ulg przy spłacie zaległości, udzielanych w drodze umorzenia z urzędu, jest minimalny. Niewydajna to ulga!

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 16 do 23 bm. wołów — 2, buhai — 13, krów — 160, jałówek — 16, świń — 407, cieląt — 27; razem 634 szt. zwierząt. Płacono w dniu 23 bm. za 1 klg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.60 do 0.83 zł.

SYTUACJA HUTNICTWA CYNKOWO-OŁOWIANEGO W MARCU. Według danych prowizorycznych, zaczerpniętych z zesz. 15 tyg. „Polska Gospodarcza“ produkcja hutnictwa cynkowo-ołowianego w marcu r.b. przedstawiała się następująco (w tonach — pierwsza liczba w nawiasie oznacza produkcję w lutym r.b., druga w marcu r. ub.: cynk muflowy i elektrolityczny 6.755 (6.088 — 8.239), blacha cynkowa 1.141 (684 — 562), kwas siarkowy 13.484 (11.872 — 14.148), ołów surowy 1.396 (1.421 — 1.144). Srebro w marcu, podobnie jak w lutym nie było produkowane. W porównaniu z lutym r.b. wytwórczość wzrosła: cynku o 11 proc., blachy cynkowej o 67 proc. i kwasu siarkowego o 13.9 proc.; zmniejszyła się natomiast wytwórczość ołowiu o 1,8 proc. W porównaniu z marcem r. ub. zmniejszyła się: wytwórczość cynku o 18 proc. i kwasu siarkowego o 4,5 proc. Wzrosła zaś produkcja blachy cynkowej o 103 proc.

SYTUACJA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W MARCU. Wydobycie węgla w marcu r.b. spadło w porównaniu z lutym r.b. o 34,8 tys. t. i wyniosło 2.216,5 tys. t. Spadek ten tłumaczy się względami natury sezonowej. Zbyt węgla kamiennego w marcu r.b. wyniósł na rynku krajowym 1.217,7 tys. t., czyli spadł w porównaniu z lutym o 112,4 tys. t. Zaznaczyć należy, że spadł poważnie zbyt węgla opałowego, natomiast wzrósł odbiór węgla przez przemysł. Pozatem zbyt dla celów własnych i na deputaty urzędnicze i robotnicze wyniósł 243,5 tys. ton. Eksport węgla kamiennego, jak już podawano, wzrósł w porównaniu z lutym o 158,7 tys. t. i wyniósł 802,6 tys. ton.

ILOŚĆ UPADŁOŚCI W LUTYM RB. wyniosła 11 wobec 26 w lutym ub. r.

FUNDUSZ PRACY I CEMENT. Po rozwiązaniu kartelu cementowego i w okresie gwałtownego spadku cen cementu na rynku krajowym Fundusz Pracy zawarł z fabrykami cementu umowę, obowiązującą na przeciąg całego roku, w myśl której zobowiązał się nabywać określone w umowie ilości cementu po cenie 3.30 za 100 kg., jakkolwiek następnie cena cementu kształtowała się na poziomie około zł. 2.50. Obecnie. jak słychać, Fundusz Pracy zerwał z tym systemem i nabywa cement w ilościach, odpowiadających zapotrzebowaniu po cenie zł. 2.90 za 100 kg.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.90. Gdańsk 173.00, Holandja 358.20, Londyn 25.63. Nowy Jork 5.30. Paryż 34.95. Praga 22.14. Szwajcarja 171.55. Włochy 43.81, Berlin 213.35, Madryt 72.46.

Obroty średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.29. Rubel złoty 4.66. Dolar złoty 9.08, Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty w obrotach prywatnych 197.50 Funt sterl. (banknoty) w obrotach prywatnych 25.61.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 45.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 66.50—66.38—67.00 (odcinki po 100 dol.) 72.00. 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 54.00—53.75 5 proc. konwersyjna 67.50—67.25.

Akcje: Bank Polski 88.50. Lilpop 10.65—10.60. Modrzejów 5.30, Norblin 38.00, Ostrowiec 19.50—20.00. Starachowice 17.00—17.20. Haberbusch 40.00

KRONIKA OLKUSZA

× REKOLEKCJE W OJCOWIE. W Ojcowie (pensjonat „Goplana“) rozpoczęły się z dn. 23 bm. rekolekcje zamknięte dla członkiń K.S.M.Ż.. z całego województwa Kieleckiego. zorganizowane przez gener. sekretarza, ks. Połoski z Kielc. Rekolekcje trwać będą do 27 bm. wł. Bierze w nich udział zgórą 80 członkiń.

× NA POŻYCZKĘ INWESTYCYJNĄ Urzędnicy urzędu skarbowego w Olkuszu podpisali subskrypcję 3% premj. pożyczki inwestycyjnej na ogólną sumę zł. 6 tys. (w tej sumie naczelnik p. Pieńkoszna zł. 500 i zastępca, p. Kuczma na zł. 400).

× ODCZYT WICEMARSZ. SENATU. W dn. 24 bm. wieczorem wicemarszałek Senatu, p. A. Bogucki, wygłosił w Olkuszu odczyt p.t. „Myśli przewodnie nowej Konstytucji“.

× POŻAR PODCZAS ZABAWY. W Owczarach, gm. Cianowice w nocy na 23 bm. podczas zabawy z okazji chrzcin wybuchł pożar w domu sołc. Tomasza Gondnika. Pomimo obecności wielu osób pożaru nie zlokalizowano, wskutek czego spłonął dom, a nawet część sprzętów domowych.

Wzruszający dowód

MIŁOŚCI OJCZYZNY.

Przed wojną we wsi Jeziorko w pow. Łomżyńskim wyemigrował do Ameryki tamtejszy gospodarz Jan Dolecki. wraz z żoną i dziećmi. Doleckiemu poszczęściło się w Ameryce i dorobił się znacznego majątku. Tęsknota za rodzinnemi stronami nie dawała mu spokoju, to też po odzyskaniu niepodległości skorzystał z pierwszej sposobności i z wycieczką wybrał się do Polski.

Przybywszy do rodzinnej wsi Dolecki nabył dla swego syna posiadłość, sam zaś powrócił z żoną do Ameryki. Dolecka jednak tęskniła za krajem i wymogła na mężu, że po śmierci przewiezie jej zwłoki do kraju i pochowa na ojczystej ziemi. Istotnie Dolecka wkrótce zmarła. Doleckiego nie odstraszyły ani ogromne koszta ani też trudności z przewiezieniem zwłok związane, lecz spełnił życzenie żony. Przed kilkoma dniami zwłoki Doleckiej zostały przewiezione do kraju i pochowane na cmentarzu w Jeziorkach.

W promieniach południowego słońca
na pokładzie „Kościuszki"

W dniu 5 kwietnia r.b. z Gdyni odpłynął nasz statek morski Kościuszko, w podróż na morze śródziemne.

Jest to pierwsza w r. b. zbiorowa wycieczka morska na polskim statku, odbywana do słońca i ciepła. Ponieważ wyjechało na nią około 450 osób z różnych okolic Polski, więc rodziny ich interesują się zapewne dziejami tej morskiej eskapady.

Wyjazd z Gdyni nastąpił wśród różowych humorów, poprzedzony czemś w rodzaju „karnawału" serpentynowo-balonikowego. Oczywiście zawzięcie grała orkiestra i odbyła się specjalna audycja radjowa, na której znany poeta morski Janusz Stępowski, wygłosił przemówienie pożegnalne.

Statek ruszył i wszystko było w porządku do czasu „płyćby" po spokojnym i odpowiednio dla „szczurów lądowych" wytresowanym Bałtyku... Nikt nie skarżył się na dolegliwości podróży morskiej i najbardziej nawet bojaźliwi uważać się zaczęli, conajmniej za wytrawnych „wilków morskich". Do czasu. Bo wraz z minięciem cieśnin na Morze Północne, obraz zmienił się radykalnie. Im bardziej blisko stawało się do sławnej z burz i falowania Zatoki Biskajskiej miny podróżników rzedły, albo... wogóle znikały w kajutach, gdzie wśród monotonnego podtuku machin okrętowych, tłumiących skutecznie inne głosy „bardziej osobiste", oddawano morzu, to co zdążono pochłonąć przed „bujaniem". Podobno do 80% pasażerów nie jadło wogóle, oraz nie ukazywało się na pokładzie, przedkładając spokój kajuty nad wspólne z innymi pasażerami... chorowanie!

Dopiero wraz ze zbliżeniem się pierwszego postoju w hiszpańskim porcie Vigo, morze uspokoiło się, fala opadła i prawdziwie południowe słońce wyjrzało zza chmur.

Pobyt w Vigo zaliczyć należy do najmilszych w całej podróży z tego właśnie względu, że nieznoszący morza, mogli nareszcie jako tako odetchnąć! dotknąwszy znowu własną stopą prawdziwego lądu.

Do Vigo poraz pierwszy w dziejach porozbiorowych zawinął polski statek pasażerski. To też przyjmowano go nader serdecznie. Hiszpanie i piękne Hiszpanki, całemi gromadami towarzyszyły naszym podróżnikom, bezinteresownie oprowadzając ich po mieście i pomagając zwiedzać najciekawsze objekty. Porozumiewano się przytem na migi! Pożegnanie odbyło się w sposób prawie wzruszający. Ponoć dzielni Polacy wypili tyle wina, że miejscowi Hiszpanie ze zgrozą patrzą w przyszłość: — co dla nas samych zostanie. Z Vigo odpłynięto do Marroka. Postój trwał jednak dosyć krótko, urozmaicony wysyłaniem pocztówek do kraju i zakupami... tandety arabskiej „na pamiątkę" dla tych, którzy zostali w kraju. Humory wspaniałe. Na pokładzie wychodzi gazetka okrętowa pn. „Kurjer Balearski", redagowana przez zawodowych dziennikarzy, biorących udział w podróży i przez amatorów pióra. Polska agencja telegraficzna, wprost z Warszawy, gdyż drogą iskrową dostarcza mu najnowszych wiadomości, resztę wypełniają „agencje okrętowe" własnemi płoteczkami...

Piszący tę korespondencję ma upoważnienie od reszty pasażerów do przesłania ziomkom w kraju serdecznych pozdrowień i zapewnienia, że przy dzieleniu się jajkiem (na pełnem morzu) wszyscy myśleliśmy o was!

St. Kar.

Poczta na letniskach
BĘDZIE DORĘCZANA W NIEDZIELE

Na mocy specjalnego zarządzenia Ministerstwa poczt i telegr. (z 12 kwietnia b.r. nr. GMOrg 1165) — wprowadza się w niedziele i święta w okresie sezonu jednorazową służbę doręczeń wszystkich przesyłek pocztowych w miejscowościach klimatycznych i letniskowych w Polsce.

W okresie od 1 maja do 30 września zarządzenie to dotyczy następujących miejscowości: Kościelisko, Krynica-Zdrój, Rabka-Zdrój, Rabka 2, Zakopane 1, 2, 3, 4.

W okresie od 1 czerwca do 31 sierpnia wprowadza się niedzielne doręczanie poczty w miejscowości: Żegiestów-Zdrój.

W okresie od 1 lipca do 31 sierpnia w miejscowościach: Białka koło Nowego Targu, Buczkowice, Bukowina, Busko-Zdrój, Chabówka, Chochołów, Czarny Dunajec, Czorsztyn, Dobra koło Limanowej, Droginia, Frydman, Harklowa, Hucisko k. Żywca, Indebnik koło Kalwarji, Jabłonka Orawska, Jazowsko, Jeleśnia, Jordanów, Kalwarja Zebrzydowska 1, 2, Kamesznica, Kozy, Krościenko nad Dunajcem, Lanckorona, Lubień koło Myślenic, Lachowice k. Żywca, Łącko, Łodygowice, Maków Podhal., Milówka, Mszana Dolna, Muszyna, Myślenice, Niedzica, Nowy Targ, Osielec, Pewelka(?), Podwilk, Poronin, Radziechowy koło Żywca, Rajcza k. Żywca, Rychwałd koło Żywca, Rytro, Sidzina, Skała pod Ojcowem, Solec-Zdrój, Sporysz, Stary Sącz, Sucha, Swoszowice, Szaflary, Szczawnica, Szczyrk, Słemień, Tymbark, Ujsoły, Węgierska Górka, Wilkowice, Zawoja 1, 2, Zubrzyca Górna, Zwardoń.

W okresie od 1 grudnia do 31 grudnia w miejscowościach: Kościelisko, Krynica-Zdrój, Rabka-Zdrój, Zakopane 1, 2, 3, 4.



DRZEWA KWITNĄ.
Wiosna ubrała cały świat w blado-różową szatę kwiecia owocowego. Na zdjęciu stary zamek w Heidelbergu, nad rzeką Neckarem, widoczny z prawej strony.

Najważniejsze Kongresy turystyczne
odbędą się w tym roku w Krakowie

Tegoroczne walne zgromadzenie centralnej międzynarodowej Rady turystycznej odbędzie się w Krakowie w czasie od 14 do 18 maja. Centralna Rada turystyczna ma poważny wpływ na międzynarodowe stosunki w turystyce i odgrywa poważną rolę na polu międzynarodowej wymiany turystycznej, tudzież w zakresie ułatwiania warunków dla uprawiania turystyki. Walne zgromadzenia tej instytucji obradują co roku w coraz to innym kraju, dzięki czemu członkowie Rady mogą osobiście zapoznać się z walorami turystycznemi poszczególnych państw. Z tego też względu obrady kongresu w Polsce mogą mieć poważne znaczenie dla dalszego rozwoju międzynarodowej turystyki do naszego kraju.

Organizacyjne przygotowania do tej imprezy są już w toku i z licznych krajów napływają zgłoszenia uczestników. Urządzeniem zjazdu zajmuje się wydział turystyki Ministerstwa komunikacji, poza tem zarząd miejski w Krakowie współdziała około organizacji przyjęcia. Obrady odbędą się w sali ratuszowej, poza tem przewidziany jest raut dla uczestników oraz obfity program wycieczkowy tak, aby uczestnicy kongresu zwiedzić mogli Tatry, Wieliczkę i Pieniny.

Przy sposobności kongresu odbędzie się międzynarodowa wystawa artystycznych plakatów werbunkowych, połączona z konkursem.

Pierwszą nagrodę dla tego konkursu ofiarował król Egiptu Fuad. Wystawa odbędzie się w krakowskim Pałacu Sztuki i zwiedzający ją będą mogli przekonać się o wysokim artystycznym poziomie światowych publikacyj propagandowych, oraz o nowych drogach, po jakich kroczy obecnie ten dział grafiki.

Program obrad zjazdu C. C. T. I. (Conseil Central du Tourisme International) obejmuje szereg niezwykle interesujących tematów, dotyczących przedewszystkiem międzynarodowej wymiany turystycznej i warunków współpracy pomiędzy poszczególnemi krajami na polu krzewienia turystyki. Pomiędzy innemi także i międzynarodowy Związek biur podróży t. zw. „Agot" zgłosił na to zebranie specjalny referat pt. „Rozwój międzynarodowej turystyki zapomocą traktatowych kompensacyj handlowych pomiędzy poszczególnemi krajami".

Warto wspomnieć, że kongres międzynarodowej Rady turystycznej nie będzie w tym roku jedynym kongresem, odbywającym się w Krakowie. Na wrzesień bowiem zapowiedziany jest jeszcze inny poważny zjazd turystyczny, a mianowicie międzynarodowe obrady w sprawie domów wycieczkowych dla młodzieży szkolnej.

W ten sposób Polska, a przedewszystkiem Kraków staje się w bieżącym roku terenem najważniejszych kongresów w Europie, co będzie miało niewątpliwie duże znaczenie dla dalszej propagandy Polski.

W sąsiedztwie czarnych plemion
Polskie plantacje pod niebem afrykańskiem

Plantacje, a raczej jeszcze teren plantacyjny polski, są położone w odległości około 150 km. od stolicy Liberji Manrowji. By tę stosunkowo niewielką drogę przebyć, trzeba w każdym razie całego dnia podróży. I to już postęp 82 km. przebywa się autem ciężarowym naszych plantatorów, kilkadziesiąt kilometrów sposobem afrykańskim, w hamaku. Czterech czarnych, płatnych po szylingu dziennie, bierze na głowy drąg z poprzeczkami, do których przywiązany jest hamak, biały zajmuje miejsce — i można ruszyć.

Teren na plantacje musi mieć szereg zalet: przedewszystkiem ziemia musi być dobra, następnie trzeba by teren nie był zbyt suchy, a takim by w okresie deszczów nie był zalewany. Zresztą w Afryce uważa się za mniejszą klęskę nadmiar wody, niż jej brak: teren zbytnio nawodniony zawsze można odwodnić. Wybiera się na plantacje teren leśny: tam, gdzie niema puszczy, ziemia jest nieurodzajna.

Pierwszym zajęciem, jakiemu musi się poświęcić plantator, jest wymierzenie plantacji, określenie jej granic. W warunkach liberyjskich, gdy rząd czarny usilnie, a nieraz wprost złośliwie czyni sobie zawód z t. zw. obrony czarnych, jest to zajęcie i dość kłopotliwe i trudne. Trzeba unikać zajęcia terenów, należących do plemion czarnych, trzeba szanować lasy, nietykalne — gri - gri w tutejszej gwarze, trzeba pilnować się ściśle warunków koncesyjnych. Ułatwić sytuację białego plantatora może tylko utrzymanie dobrych stosunków z czarnymi sąsiadami, a na to jest jeden jedyny sposób: dać czarnym zarobek, dać możność wydania zarobku we własnym plantacyjnym sklepie z towarami europejskiemi, no, i uprawiać stale metodę „dash" — podarunków. Czarny niewie, co znaczy słuszna zapłata, ale potrafi być wdzięczny za podarunki. Nie są to wielkie rzeczy: stara koszula, bardzo „przechodzone" spodnie, parę papierosów, kieliszek podłego rumu — oto typowe „podarunki".

Z chwilą ukończenia pomiarów, trzeba wycinać drogi. W puszczy afrykańskiej nie jest to najprostsza robota. Orjentacja wedle kompasu, nadzorowanie pracy czarnych, pilnowanie, by droga taka była czemś podobnem choćby do najgorszej naszej leśnej drogi — to praca, i ciężka, i wymagająca wiele nakładu cierpliwości i energji, tembardziej, że równocześnie trzeba zakładać obóz, w którym mieszka właściciel plantacji, jego służba, znajdują się zapasy żywnościowe, narzędzia. Obóz taki musi być ubezpieczony, bo jednak na terenach plantacyjnych są i słonie, i słonie - karły, i antylopy, spotyka się i lamparty, nie licząc ptactwa, wśród którego królują tukany. W rzekach mnóstwo krokodyli, zresztą w małym wydaniu jeden do półtora metra długości.

Po wycięciu dróg przychodzi uroczysty moment oczyszczenia terenu pod plantację. Czyni to ogień: ogromne połacie lasu wypala się. Te dymy palących się lasów są charakterystyczne dla Afryki przed porą deszczową.

Tyle prac wykonali nasi plantatorzy. — Owoce tych prac okażą się dopiero po paru latach. Będą to wspaniałe gaje palmowe, gdzie palmy, doskonale opielone, nie głuszone przez bujną roślinność podzwrotnikową, dadzą wspaniałe owoce - kokos, którego mięsista część odpowiednio przygotowana, jako kawa powędruje do Polski, będą tu krzewy kakaowe, kawowe.

Ale to dopiero przyszłość! Narazie jest fakt dokonany i pierwsze plantacje polskie pod niebem afrykańskim, założone i prowadzone w imię interesu Polski, istnieją...

Zygmunt Dreszer.

Kronika turystyczna

— TURYŚCI HOLENDERSCY W POLSCE. Naskutek porozumienia konsulatu polskiego w Amsterdamie z wydziałem turystyki ministerstwa komunikacji i holenderskiem towarzystwem turystycznem, zorganizowana będzie specjalna wycieczka członków holenderskich klubów jeździeckich do Polski. Uczestnicy wycieczki w liczbie około 30 osób przybędą do Gniezna, skąd na wierzchowcach odbędą kilkudniową wycieczkę krajoznawczą do kilku ciekawych ośrodków turystycznych, m. in. na Huculszczyznę. Po ukończeniu raidu konnego, uczestnicy wycieczki zwiedzą szereg miast polskich i zakończą pobyt znowu małym raidem konnym.

— PROPAGANDA TURYSTYKI POLSKIEJ NA WYSTAWIE W BRUKSELI. Wydział turystyki ministerstwa komunikacji przygotował na wystawę w Brukseli dwie broszury propagandowe. Jedna z nich zawiera, poza częścią opisową, barwną mapę turystyczną Polski, druga zaś — wszelkie informacje, które mogą zainteresować cudzoziemca wybierającego się do Polski. Informacje te dotyczą polskich kolei, linij lotniczych, podróży morskiej do Gdyni itd. Broszurę uzupełnia mapa komunikacyjna.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Narodowy Bieg Naprzełaj

w dniu 3-go maja w Sosnowcu

Zarząd PZLA. wyznacza jako dnie propagandy lekkiej atletyki terminy 3 i 29 (ew. 30) maja.

Termin 3 maja ma służyć hasłu „Szukamy olimpijczyka", drugi termin powinien stwierdzić „Wielu nas jest i jaki nasz poziom średni". Wszyscy zawodnicy stowarzyszeni i niestowarzyszeni, którzy w tych terminach będą startowali otrzymają specjalnie dla tych zawodów wybite odznaki pamiątkowe.

W terminie 3 maja impreza będzie nosić nazwę **Narodowego Biegu Naprzełaj** i do biegu tego każdy klub będzie miał obowiązek zgłosić swych zawodników. Bieg ten zmieni zatem tradycję i zostanie zdecentralizowany od Warszawy, nadto zorganizowany będzie w paru konkurencjach mianowicie: a) zrzeszeni w PZLA. — senjorzy kl. A B i C. dystans około 7 klm. oraz junjorzy dystans około 3 klm. b) zrzeszeni w organizacjach innych, jak wojsko policja, straż sokół, harcerstwo, organizacje p. w. młodzież wiejska i tp. dystans około 5 klm. d) młodzież szkolna — dystans okoł 3 klm.

W związku z powyższym okólnikiem powierzono organizację biegu narodowego naprzełaj w Sosnowcu Strzeleckiemu klubowi sportowemu. Zawodnicy zamieszkali na terenie Sosnowca, Będzina i Dąbrowy chcący wziąć udział w Biegu Narodowym prześlą do dnia 2 maja zgłoszenia z podaniem wieku i przynależności do organizacji wraz ze startowem gr. 20 od zawodnika pod adresem: Strzelecki Klub Sportowy w Sosnowcu ul. Szpitalna nr. 6. Zawodnicy zamieszkali na terenie Czeladzi wezmą udział w biegu zorganizowanym przez Czeladzki Klub Sportowy. Start do biegu w Sosnowcu odbędzie się **na stadjonie Miejskim o godz. 16.20** na komendę podaną przez Polskie Radjo Warszawa: „Na miejsca" „Gotowi" i zamiast strzału. „Uderzenie w gong".

Święto WF. i PW. w pow. Będzińskim

obchodzone będzie w dwóch terminach

W gmachu starostwa powiatowego w Będzinie odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Boxy posiedzenie powiatowego komitetu W. F. i P. W. w sprawie dorocznego obchodu święta W.F. i P.W. na terenie powiatu Będzińskiego.

W roku bieżącym święto wspomniane postanowiono urządzić w dwóch terminach.

Pierwszy w okresie wiosennym, **od dn. 19 do 26 maja** r.b. o charakterze lokalnym zorganizują komitety miejskie i gminne komisje WF. i P.W.

Natomiast drugi **we wrześniu** r.b. o charakterze propagandowym przeprowadzi na rozpoczęcie roku wyszkoleniowego komitet powiatowy WF. i PW.

Święto to **odbędzie się w Sosnowcu**. a program obejmie zawody eliminacyjne zespołów miejskich i gminnych drużyn WF. i PW.

Program całości opracuje Komendant komitetu powiatowego por. Nowakowski, poczem program ten zostanie podany do publicznej wiadomości.

Zebranie kolarzy Unji

Zarząd sekcji kolarskiej STS Unji zawiadamia swych członków, że dziś t.j. dnia 26 bm. o godz. 19.30 odbędzie się na Stadjonie zebranie wszystkich członków sekcji. Ze względu na sprawę otwarcia sezonu w najbliższą niedzielę, zarząd wzywa wszystkich swych członków do bezwzględnego i punktualnego przybycia.

Najbliższe mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze ligowe:

W Łodzi: **ŁKS. — Ruch;**
W Warszawie: **Warszawianka — Warta**
W Krakowie: **Cracovia — Pogoń;**
W Świętochłowicach: **Śląsk — Polonja.**

Przedłużenie terminu składania podań na sędziów piłkarskich.

Zarząd Kieleckiego OKS., uchwałą z dn. 17 bm. postanowił przedłużyć termin dla składania podań w sprawie przyjęcia kandydatów na kurs przygotowawczy na sędziów piłkarskich, nieodwołalnie do dn. 30 kwietnia r. b.

Polska — Węgry.

Mecz Polska — Węgry rozegrany zostanie definitywnie w Katowicach w dniach 14—16 maja. Barw polskich bronić będą Tarłowski, Wittman i Bratek. O ile przyjedzie tenisistka węgierska Baumgarten, wtedy ze strony polskiej wystąpiłaby Jędrzejowska.

Para Jędrzejowska — Hopman na 1 miejscu

W środę na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Włoch para polsko-australijska Jędrzejowska — Hopman spotkała się w finale z parą angielską Dearma — Hughes, bijąc ją 6:4, 3:6, 6:2.

W grze podwójnej panów Borotra — Brugnon (Francja) i Crawford — Mac Grath (Australja) zwyciężyła para australijska 4:6, 4:6. 6:4, 6:2, 6:1, zdobywając mistrzostwo Włoch w tej konkurencji.

Polscy tenisiści w Berlinie.

Wyjazd polskich tenisistów do Berlina na mecz Legja—Rot Weiss nastąpił w środę rano z lotniska na Okęciu. Wyjechali Hebda, Tłoczyński. i Tarłowski pod kierunkiem inż. Szulwica. Odjeżdżających żegnali inż. Eiger i radca Olchowicz. Mecz rozpoczyna się dzisiaj w Berlinie.

„Kręglarze!"

Podajemy do wiadomości wszystkim klubom, stowarzyszeniom, oraz miłośnikom sportu kręglarskiego, że na terenie województwa Krakowskiego organizuje się Polski Związek kręglarski.

Zainteresowanym wszelkich informacyj udziela sekretarz Związku, Kraków Zabłocie 45.

OGŁOSZENIE.

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu podaje do wiadomości P. P. Pracodawców, że Ministerstwo Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, zarządzeniem z dnia 16 marca rb. zezwoliło Ubezpieczalniom na przyjmowanie od Pracodawców obligacji Pożyczki Narodowej na spłatę zaległości z tytułu nieuregulowanych składek w b. Kasie Chorych za ubezpieczenie chorobowe do 31.XII 1933 roku.

Za zaległe składki w rozumieniu niniejszego zarządzenia uważa się składki wraz z odsetkami zwłoki.

Obligacje Pożyczki Narodowej przyjmowane są po ustalonym kursie 96.— za 100.— nominalnej wartości.

Termin ostateczny przyjęcia pokrycia w obligacjach Pożyczki Narodowej upływa z dniem 1 sierpnia rb.

DYREKCJA
UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ.
Sosnowiec, dnia 23.IV 35 r. 2376

PROGRAM RADJOWY

MIECZYSŁAW FOGG PRZED MIKROFONEM

Mieczysław Fogg, którego ostatnio słyszeli radjosłuchacze tylko z płyt gramofonowych, wystąpi po dłuższej nieobecności w kraju przed mikrofonem radjowym w dniu 26 b.m. o godz. 19.35 ku ogólnemu zadowoleniu licznych swych zwolenników.

PIĄTEK 26 KWIETNIA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.05 Lekkie Trio salonowe. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.05 Muzyka lekka (płyty). 13.50 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 13.55 Chwilka społeczna. 14.00 Uwertury-fantazje (płyty). 15.45 Muzyka lekka w wyk. małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 16.30 Pogadankę dla dzieci starszych p.t. „Pingwiny" — wygł. Wujaszek Radjowy. 16.45 Anna Maria Guglielmetti — sopran (płyty). 17.00 „Dyskutujmy na temat szkoły pracy" — odczyt — wygł. Bogdan Suchodolski. 17.15 Recital fortepianowy Leopolda Muenzera. 17.10 Audycja dla chorych 18.10 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowiskowy fragment z komedji Michała Bałuckiego „Dom otwarty". 18.00 Koncert reklamowy. 18.45 Muzyka taneczna (płyty). 19.15 „Oszczędzamy — budujemy" — pogadanka dyr. Marjana Tułacza. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Piosenki w wyk. Mieczysława Fogg. 19.50 Felieton aktualny. 20.00 Jak spędzić święto. 20.05 Pogadanka muzyczna prof. Romana Chojnackiego. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 22.30 „Chopin w poezji" recytacje poezyj. 22.45 „W obronie szczęścia rodzinnego i zdrowia przyszłych pokoleń" reportaż z kliniki dermatologicznej U. J. przeprowadzi dr. Kazimierz Lejman. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 Skrzynka francuska.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43 — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI